



MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY Z GMINY RYMANÓW

RYMANÓW, BAŁUCIANKA, BZIANKA, GŁĘBOKIE, KLIMKÓWKA, KRÓLIK POLSKI, LADZIN, ŁAZY, MILCZA,
POSADA GÓRNA, PUŁAWY, RUDAWKA RYMANOWSKA, RYMANÓW ZDRÓJ, SIENIAWA, WISŁOCZEK,
WRÓBLIK KRÓLEWSKI, WRÓBLIK SZLACHECKI, ZMYŚLÓWKA

Rok XXVI Nr 2 (301)

Luty 2026

Cena 7,00 zł (z 5% VAT)



Odyseja Dźwięków w Rymanowie

- noworoczne koncerty pełne pasji i wspólnoty

Koncerty noworoczne Szkoły Muzycznej I stopnia w Rymanowie od lat cieszą się ogromną popularnością, dlatego już tradycyjnie odbywają się dwukrotnie, by wszyscy chętni mogli uczestniczyć w tym wyjątkowym muzycznym święcie.

Pierwszy koncert miał miejsce 29 stycznia 2026 roku w Auli Zespołu Szkół Publicznych. Na scenie zaprezentowali się młodzi artyści – soliści, duety i zespoły kameralne – którzy z pasją i zaangażowaniem podzielili się z publicznością pięknem muzyki. Wystąpił chór pod dyrekcją Iwony Tylki oraz Młoda Orkiestra Dęta prowadzona przez Patryka Sobieckiego. Finałem wieczoru był wspólny występ utytułowanej Rymanowskiej Orkiestry Dętej pod batutą Mieszka Szybki oraz Orkiestry Smyczkowej prowadzonej przez Magdalenę Szybkę.

Drugi koncert – „II Odyseja Dźwięków” – odbył się 1 lutego w kościele parafialnym w Rymanowie. W świąteczno-noworocznej atmosferze wystąpiły Rymanowska Orkiestra Dęta oraz Orkiestra Smyczkowa, a także chór „Koloryt” działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Rymanowie pod dyrekcją Joanny Cynkar-Winnickiej.

Z połączonymi orkiestrami wystąpili wokalnie: Oliwia Walat, Amelia Misiewicz, Kamila Rymarowicz, Magdalena Szybka, Aleksandra Raś, Joanna Ziemiańska-Kielar, Karolina Smolińska, Agnieszka Tomaszek, Jakub Niziołek, Józef Bereza oraz Dariusz Krzok.

Organizatorami wydarzenia byli Burmistrz Gminy Rymanów, Gminny Ośrodek Kultury, Szkoła Muzyczna I stopnia w Rymanowie oraz Parafia Rymanów. Gospodarzem koncertu był Burmistrz Gminy Rymanów Pan Grzegorz Wołczański. W uroczystości uczestniczyli również Poseł na Sejm RP Pan Piotr Uruski oraz Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego dr inż. Joanna Bril.

Tegoroczna „Odyseja Dźwięków” po raz kolejny pokazała, że muzyka ma niezwykłą moc budowania wspólnoty, wprowadzając słuchaczy w atmosferę radości, wzruszeń i noworocznej nadziei.

Dariusz Krzok



Spotkanie z sołtysami i przewodniczącymi zarządów osiedli

3 lutego w Urzędzie Gminy w Rymanowie odbyło się spotkanie z sołtysami oraz przewodniczącymi zarządów osiedli.

Jego celem była wymiana informacji na temat bieżących wyzwań i planowanych działań na terenie gminy oraz omówienie aktualnych spraw dotyczących funkcjonowania sołectw i osiedli.

W trakcie rozmów poruszono m.in. zagadnienia związane z nakazami podatkowymi, budową wodociągów, wycinką drzew w lasach sołeckich, organizacją zebrań sprawozdawczych, oświetleniem ulicznym oraz zagospodarowaniem terenów pod budowę parkingów.

Omówiono również wykaz zadań w ramach funduszu sołeckiego, które odgrywają najważniejszą rolę w rozwoju lokalnych inicjatyw.

Na zakończenie spotkania sołtysi poruszyli kwestię wynajmu sal w domach ludowych oraz ich wykorzystania na potrzeby organizacji wydarzeń społecznych i kulturalnych.

UG - S. Tworek



Drugie posiedzenie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Rymanowie

3 lutego odbyło się drugie posiedzenie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Rymanowie. Spotkanie rozpoczęło się uroczystym złożeniem ślubowania przez Emilię Stapińską, uczennicę Szkoły Podstawowej Fundacji „Elementarz” w Głębokiem, która – z powodu wcześniejszej nieobecności – dopiero teraz dołączyła do Rady jako jej pełnoprawna członkini.

Podczas obrad młodzi radni nie próżnowali. Poruszyli szereg ważnych tematów i zaplanowali konkretne działania. Zdecydowali o zaangażowaniu się w organizację tegorocznego Biegu Tropem Wilczym. W ramach wsparcia wydarzenia podjęli się przygotowania filmu promującego bieg. Omówili również zadania, jakie młodzież będzie realizować podczas Balu Karnawałowego na lodowisku w Rymanowie-Zdroju, a także podczas marcowego biegu jubileuszowego do źródeł rymanowskich.

Szczególne miejsce w dyskusji zajęły działania o charakterze charytatywnym. Młodzi zaproponowali przeprowadzenie zbiórki na rzecz Kubusia Herbata z Beska, który zmagają się z nowotworem mózgu. Akcja ma być prowadzona zarówno w szkołach, jak i przy okazji najbliższych wydarzeń organizowanych na terenie



gminy. Dodatkowo planują zainicjować internetowy challenge, który pozwoli zaangażować w pomoc jeszcze większą liczbę osób.

Podczas posiedzenia zapadła także decyzja o wyjeździe do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, gdzie wezmą udział w obradach Młodzieżowego Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Na zakończenie spotkania Burmistrz Grzegorz Wołczański pogratulował młodym radnym ciekawych i ambitnych pomysłów oraz podziękował im za wrażliwość społeczną i odpowiedzialne podejmowanie trudnych, ale niezwykle ważnych wyzwań.

UG - S. Tworek

Ważna informacja dla mieszkańców

Gmina Rymanów informuje, że nie ma nic wspólnego z osobami, które organizują spotkania z mieszkańcami na terenie gminy oraz wysyłają ulotki rozpowszechniające informacje m.in. na temat programu „Czyste Powietrze”, dofinansowania do zakupu pomp ciepła i fotowoltaiki lub innych form finansowego wsparcia.

Osoby te nie są pracownikami ani przedstawicielami Urzędu Gminy w Rymanowie oraz nie działają na jego zlecenie.

Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności i niepodpisywanie żadnych umów ani dokumentów z osobami powołującymi się na współpracę z Urzędem Gminy w Rymanowie.

Przypominamy, że informacje na temat form wsparcia udzielane są wyłącznie przez naszych pracowników w budynku Urzędu w Rymanowie przy ul. Miłkowskiego 14a.

Wszystkie przypadki oszustwa prosimy zgłaszać na Policję.



UG - S. Tworek

Beata Litwin

KĄCIK POEZJI

Naprawmy nasz świat

*Naprawmy nasz świat uśmiechem
Prawdziwym prosto od serca
Niech wokół rozniesie się echem
Ta nasza szczerza intencja*

*Naprawmy świat pięknym gestem
Dłoni otwartej i hojnej
Wzmacniamy się życia sensem
I łammy się dobrym słowem*

*Naprawmy ten świat pokojem
Co z serca naszego się niesie
I sprawmy by miłości zdroje
Rozlały się po całym świecie*

*Więc weźmy los świata w swe ręce
Zerkając w pierw w swoje serce
Bo pamiętajmy... świat zmieniać będziemy
Jeśli od siebie samych zacniemy*

Niby razem

*Niby razem
a jakby osobno
niby złączeni
lecz tylko na pozór
przemierzamy
życiowe knieje
potykając się
o wystające korzenie
swoich przebrzmiałych ego
niekiedy zapadamy
w martwą ciszę
która wysysa z nas życie
czasem upadamy
nie podając sobie ręki
tocząc nieustannie potyczki
o to czyje na górze...
Czyż życie nie jest zbyt krótkie?*

OFERTA WYCIECZEK PTTK SANOK 2026



PTTK Oddział
„Ziemia Sanocka”

	NAZWA WYCIECZKI	TERMIN	CENA : Osoby Nieزرzeszone	Czł. PTTK i dzieci
1	KAZIUKI WWILNIE - Litwa	6-8.03.2026r.	1250 zł	1200 zł
2	Dzień Kobiet w Zakopanem + Termy	07.03.2026r.	200 zł	190 zł
3	NAJPIĘKNIJSZE SŁOWACKIE DOLINY	28.03.2026r.	250 zł	230 zł
4	MISTERIUM MEKI PAŃSKIEJ w Kalwarii P.	29.03.2026r.	100 zł	90 zł
5	Niedziela Palmowa w Lipnicy Murowanej	29.03.2026r.	170 zł	160 zł
6	TATRZAŃSKIE KROKUSY	11.04.2026r.	200 zł	190 zł
7	GLIWICE + Pałac w Pławniowicach	11.04.2026r.	250 zł	230 zł
8	KRAKÓW+ ŁAGIEWNIKI	18.04.2026r.	180 zł	170 zł
9	KOSZYCE - operetka „Zemsta Nietoperza”	18.04.2026r.	220 zł	200 zł
10	MAJÓWKA W GRUZJI (samolot)	24.04 -02.05.2026r.	4800 zł	4750zł
11	OPATÓW -ĆMIELÓW - KRZYZTOPÓR	25.04.2026r.	200 zł	190 zł
12	OJCÓW - PIESKOWA SKAŁA	01.05.2026r.	200 zł	190 zł
13	BRATYSŁAWA - DEVIN	01-02.05.2026r.	800 zł	750 zł
14	WARSZAWA + Żelazowa Wola	1-3.05.2026r.	800 zł	770 zł
15	HAJDUSZOBOSZLO (3 dni)	1-3.05.2026 r	1000 zł	970 zł
16	BUDAPESZT Godollo + Zakole Dunaju	1-3.05.2026r.	1200 zł	1150 zł
17	SANDOMIERZ - Baranów Sandomierski	02.05.2026r.	180 zł	170 zł
18	ZAMOSĆ + Roztocze	09.05.2026 r.	220 zł	200 zł
19	WROCLAW - 2 dni	9-10.05.2026r.	650 zł	620 zł
20	POLSKIE MALEDIWY	16.05.2026r.	200 zł	190 zł
21	OSWIĘCIM - WADOWICE	16.05.2026r.	200 zł	190 zł
22	KRASICZYN -PRZEMYŚL -BOLESTRASZYCE	17.05.2026r.	150 zł	140 zł
23	PSZCZYNA + Ogrody w Goczałkowicach	23.05.2026r.	220 zł	200 zł
24	DOBSZYŃSKA JASKINIA LODOWA	23.05.2026r.	220 zł	200 zł
25	KRYNICA - MUSZYNA - POWROŹNIK	30.05.2026r.	160 zł	150 zł
26	ZAKOPANE + Kasprowy Wierch	30.05.2026r.	200 zł	180 zł
27	ŚLĄSK OPOLSKI - Opole - Nysa - Moszna	30-31.05.2026r.	650 zł	620 zł
28	WĘGRY -Zamek Boldogko+ uzdrowisko	04.06.2026r.	250 zł	230 zł
29	HAJDUSZOBOSZLO - (4 dni)	4-7.06.2026r.	1400 zł	1370 zł
30	KOTLINA KŁODZKA + Andrspach + Safari	5-7.06.2026r.	950 zł	920 zł
31	WIEDEN+ Dolina Wachau (3 dni)	5-07.06.2026r.	1400 zł	1350 zł
32	BUDAPESZT: Godollo - Szekesfekervar -Siofok	5-7.06.2026r.	1200 zł	1150 zł
33	ZALIPIE -ZABAWA - TARNÓW	06.06.2026r.	170 zł	160 zł
34	KAZIMIERZ DOLNY+ Park Miliona Róż	13.06.2026r.	230 zł	220 zł
35	POLSKIE MALEDIWY	13.06.2026r.	200 zł	190 zł
36	BIELSKO -BIAŁA + kolejka na Szyndzielnię	20.06.2026r	250 zł	240 zł
37	ŁÓDŹ skrojona na miarę	20-21.06.2026r.	600 zł	570 zł
38	LUBLIN + Pałac w Kozłowie	27.06.2026r.	250 zł	230 zł
39	BUDAPESZT - 2 DNI	27-28.06.2026r.	800 zł	750 zł
40	HEVIZ - BALATON „węgierskie morze”	1-5.07.2026r.	1900 zł	1850 zł

Szczegóły programu wycieczek dostępne są w PTTK Sanok, ul 3 Maja 2, Tel.13/46 321 71 lub 508 066 679.
E-mail: biuro@pttk.sanok.pl

Przystanek dla uczestników wycieczek wsiadających w Rymanowie - zatoczka przy stadionie, ul. Bieleckiego.
ZAPRASZAMY!

Między walką a pamięcią

Oddział mjr. Antoniego Żubryda i „grupa rymanowska” ppor. Edmunda Sawczyna

Sanok, Rymanów, Niebieszczany, Korczyn, Targowiska, Widacz, Haczów, Trześniów. Nazwy tych miejscowości wracają w opowieściach o powojennym Podkarpaciu jak refren. W relacjach rodzin, we wspomnieniach mieszkańców i w dokumentach aparatu bezpieczeństwa. W latach 1945–1946 w regionie działał oddział kpt. Antoniego Żubryda, znany jako Samodzielny Batalion Operacyjny NSZ „Zuch”. Jego żołnierze walczyli z komunistyczną władzą, ale – jak podkreślają przekazy – równocześnie bronili polskich wsi przed napadami UPA. W tej historii ważne miejsce zajmuje „grupa rymanowska” pod dowództwem Edmunda Sawczyna „Mundka”.

Batalion „Zuch”

Antoni Żubryd ps. „Zuch” należy do najbardziej wyrazistych i jednocześnie najbardziej dramatycznych postaci powojennej historii Polski i Podkarpacia. Jego biografia – od żołnierza Wojska Polskiego, przez funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa, aż po dowódcę antykomunistycznego oddziału partyzanckiego, odzwierciedla skomplikowane losy pokolenia, które weszło w dorosłość w czasie wojny i nie pogodziło się z nowym porządkiem narzuconym po 1944 roku.

Antoni Żubryd urodził się 4 września 1918 roku w Sanoku. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej związał swoje życie z wojskiem. Służył w 40. Pułku Piechoty „Dzieci Lwowskich” i we wrześniu 1939 roku brał udział w obronie Warszawy. Za odwagę wykazaną w kampanii obronnej stolicy został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po klęsce wrześniowej wrócił na Podkarpacie. W czasie okupacji niemieckiej podjął współpracę z Sowiecami rozpoznając niemieckie umocnienia nad Sanem a jednocześnie utrzymywał kontakty z polskim podziemiem niepodległościowym. Tego rodzaju podwójna rola nie należała wówczas do rzadkości i pozwalała na zdobywanie informacji oraz pomoc osobom zagrożonym represjami. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 roku Żubryd zgłosił się do pracy w Urzędzie Bezpieczeństwa w Sanoku. Szybko jednak zaczął wykorzystywać swoją pozycję do nawiązywania kontaktów z partyzantką antykomunistyczną. Według licznych relacji, przekazywał informacje o planowanych aresztowaniach i działaniach aparatu represji, ratując tym samym wiele osób przed zatrzymaniem. Jego działalność nie pozostała niezauważona. W czerwcu 1945 roku, zagrożony dekonspiracją, zdezerterował z UB uwalniając kilku ludzi związanych z AK i przeszedł do "podziemia" tworząc oddział antykomunistyczny.



Edmund Sawczyn ps Puma

Po dezercji Antoni Żubryd stworzył z grup działających na terenie kilku powiatów: **Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych**, który od jego pseudonimu przyjął nazwę batalionu „Zuch”. W krótkim czasie oddział stał się jedną z najsilniejszych formacji antykomunistycznego podziemia na Podkarpaciu. W szczytowym okresie liczył – według różnych szacunków, od ponad stu do nawet kilkuset żołnierzy i składał się z trzech kompanii. Oddział prowadził działania wymierzone w struktury władzy komunistycznej, a jednocześnie, co podkreślają przekazy, pełnił funkcję obronną wobec polskich wsi zagrożonych napadami UPA. Dzięki temu cieszył się znacznym poparciem części miejscowej ludności, która postrzegала go jako realną siłę porządkującą sytuację w terenie.

Edmund Sawczyn i „Grupa rymanowska”

Edmund Sawczyn przyszedł na świat 10 czerwca 1922 roku w Truchanowie, w powiecie stryjskim na Kresach II Rzeczypospolitej. O jego najwcześniejszych latach zachowało się niewiele informacji. Wiadomo natomiast z dokumentów, że w latach 1936–1939 zdobywał kwalifikacje zawodowe, a następnie podjął pracę jako tokarz w warsztatach samochodowych 1. Pułku Artylerii



Edward Czekański ps Jaskółka

Motorowej w Stryju. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, 17 września 1939 roku, pozostał wraz z rodzicami w rodzinnej miejscowości. 15 sierpnia 1942 roku zawarł w Stryju związek małżeński z Michaliną z domu Stich. Po ślubie Sawczyn utrzymywał rodzinę pracując jako kierowca. Według przekazów, już od 1943 roku mógł angażować się w lokalną samoobronę AK, podejmując działania przeciw UPA i wspierając ochronę polskich wsi przed napadami.

W listopadzie 1944 roku, po przesunięciu się frontu sowiecko-niemieckiego, Sawczyn wraz z rodziną przeniósł się do Trześniowa w powiecie brzozowskim, gdzie zamieszkał u krewnych żony. Jako mężczyzna w wieku poborowym został 31 grudnia 1944 roku zmobilizowany i wcielony do 15. Samodzielnej Kompanii Transportu Samochodowego 10. Dywizji Piechoty 2. Armii Wojska Polskiego – gdzie pełnił służbę strzelca, a później starszego strzelca. Od 27 lutego wraz z jednostką uczestniczył w walkach o Wrocław, a następnie w forsowaniu Nysy Łużyckiej i operacji praskiej. Nie jest jasne, czy po zakończeniu wojny pozostał w wojsku do 30 września 1945 roku (daty podawanej jako demobilizacja), czy też wcześniej opuścił jednostkę. Niepewne pozostają również kwestie ewentualnych awansów oraz motywów, które skłoniły go do szukania kontaktu z partyzantką. Zamieszkał wraz z żoną i dziećmi we Wróbliku Szlacheckim.

W drugiej połowie 1945 roku Sawczyn objął dowództwo nad tzw. „grupą rymanowską”. Tworzyli ją byli żołnierze AK ukrywający się przed UB i NKWD oraz partyzanci

z oddziału samoobrony Mieczysława Bielca „Błyska”. Początkowo grupa miała zabezpieczać Rymanów i sąsiednie miejscowości przed atakami bojówek UPA. W pierwszej połowie października 1945 roku Sawczyn nawiązał kontakt z dowódcami oddziałów działających w okolicy, w tym z Antonim Żubrydem. W październiku 1945 roku Żubryd został mianowany dowódcą oddziałów bojowych NSZ na powiat sanocki i podporządkował sobie okoliczne grupy. Sawczyn wszedł wraz ze swoimi ludźmi w skład batalionu i jako podporucznik NSZ objął dowództwo II kompanii. Posługiwał się pseudonimami „Puma” i „Mundek”. W tym oddziale działało najwięcej osób pochodzących z terenu gminy Rymanów. Byli to mieszkający w Rymanowie: Augustyn Anczakowski, Białas Zbigniew ps. „Krakus”, Frączek Jan, Gałkowski Witold ps. „Czyżyk”, Kaczmarczyk Kazimierz ps. „Dąb”, Kilar Dominik, Kilar Bolesław ps. „Żuraw”, „Żak”, Kilar Julian ps. „Kornet”, Mazurkiewicz Jan ps. „Janik”, Oberc Kazimierz ps. „Szczepu”, Pelczar Bronisław, Rygiel Stanisław, Ryglewicz Zdzisław ps. „Róża”, Szajna Józef ps. „Zemsta”, Trygar Bronisław, Trygar Mieczysław, Trygar Kazimierz, Zając Jan, Zmarz Adam, Żywicki Waław, Kaczmarczyk Jan, Przybylski Kazimierz, Pucal Józef, Przybylski Mieczysław ps. „Digo”. Osobną grupę w tym plutonie stanowili mieszkańcy położonej 4 km na południe od Rymanowa miejscowości Klimkówka: Krukar Franciszek, Penar Franciszek ps. „Wróbel”, Rajchel Józef ps. „Czarny”, Wais Kazimierz ps. „Kosa”, Penar Henryk, Rajchel Stanisław i Puchalski Stanisław. Byli również ludzie z innych miejscowości np. z Widacza Edward Czekański "Jaskółka" vel "Cygan" oraz Władysław Sidor obaj zabiści w roku 1946.

Akcje bojowe II kompanii

Od listopada 1945 roku do połowy stycznia 1946 roku „Mundek” wraz ze swoją kompanią brał udział w kilku akcjach batalionu Żubryda. II kompania stanowiła najliczniejszy pododdział i przeprowadziła ponad 50 akcji zbrojnych. Działalność koncentrowała się w rejonie Rymanowa, obejmując także południowe tereny powiatów sanockiego i krośnieńskiego (m.in. rejon Dukli i Korczyny) ale nie tylko, bo Sawczyn został ranny w Mrzygłodzie w rękę i musiał być operowany gdyż kula utkwiała w kości. Ważnym elementem działań była linia kolejowa Krosno–Sanok: oddział kilkakrotnie atakował infrastrukturę oraz pociągi kursujące na tym odcinku. Niewątpliwie najbardziej spektakularną akcją przeprowadzaną przez II kompanię na terenie gminy Rymanów, był atak na stację kolejową w Rymanowie (Wróblak Szlachecki). 15 grudnia 1945 r. grupa ok. 30 partyzantów dowodzona przez Edmunda Sawczyzna zaatakowała budynki dworcowe w których ufortyfikował się oddział KBW dowodzony przez por. Zenona Nowaka. W tym ataku, po otrzymaniu informacji oddział

"Mundka" został wsparty przez oddział Antoniego Żubryda i jego zastępcę ppor. Mieczysława Kocyłowskiego ps. "Czarny". Kilkogodzinna wymiana ognia zakończyła się wycofaniem oddziału w kierunku Bzianki. Grupa poniosła również straty. Zabito Mariana Bieganowskiego, a ranni zostali Franciszek Krukar i Bronisław Pelczar. Z pogrzebu Mariana Bieganowskiego (dziś spoczywa w Stalowej Woli, gdzie rodzina przeniosła jego szczątki) zachowały się fotografie będące w posiadaniu Danuty Antoniów. Pani Danuta, córka Edmunda Sawczyna dopiero po wielu latach, tuż przed śmiercią swojej matki, dowiedziała się prawdy o ojcu. Jak wynika z tych zdjęć, uroczystość miała charakter demonstracji siły „żubrydowców” w Rymanowie i okolicy. Na jednym ze zdjęć widoczne jest wnętrze kościoła z trumną na wysokim katafalku, udekorowaną wieńcami i szarfami w tonacji polskich barw narodowych.

Kolejną głośną akcją, z udziałem „grupy rymanowskiej”, było zajęcie Korczyny. Niemal cały batalion dowodzony przez Antoniego Żubryda w godzinach wieczornych 17 grudnia 1945 r. zaatakował miejscowość i przejął nad nią kontrolę. Zniszczono Posterunek MO, zajęto Urząd Gminy i Spółdzielnię Rolniczo – Handlową. Partyzanci zarekwirowali ok. 25 000 zł., broń i umundurowanie. W przeciwieństwie do akcji we Wróbliku, zdobycie Korczyny zakończyło się pełnym sukcesem. II batalion w tym samym dniu dokonał jeszcze rozbrojenia posterunku MO w Węglówce, skąd zabrano również odzież, koce i broń. Należy tu wspomnieć postać pułkownika Kazimierza Paulo ps. "Skala" który w tym czasie był dowódcą tego posterunku a który po dekonspiracji przez UB w Krośnie wyruszył na podhale gdzie został dowódcą jednej z kompanii oddziału mjr. Józefa Kurasia ps "Ogień". Kazimierz Paulo spotkał Żubryda kilkakrotnie na swej drodze a ich relacje były bardzo dobre.

Rozbicie oddziału i śmierć dowódcy II kompanii

Z początkiem 1946 roku Urząd Bezpieczeństwa i Informacja Wojskowa uruchomiły znaczne siły w celu likwidacji batalionu Żubryda. Początkiem roku 1946 śmierć poniósł dowódca III kompanii Marian Skiba ps. "Ryszard" a w marcu wracając ze Śląska na trasie kolejowej Kraków-Sanok w Nowosielcach wpadł zastępca dowódcy oddziału ppor. Kazimierz Kocyłowski którego aresztowano i to rozpoczęło powolną dekompozycję grupy. Oddział znalazł się w krytycznym położeniu szczególnie wtedy, gdy w jego szeregach udało się wprowadzić agentów. Jednym z nich był Jerzy Vaulin ps. „Mar”, „Warszawiak”, „Moskit”, który pojawił się w otoczeniu oddziału na początku września 1946 roku. Według przekazów, Vaulin bezpośrednio przyczynił się do śmierci Edmunda Sawczyna i Edwarda Czekańskiego, a następnie własnoręcznie zamordował mjr. Antoniego

Żubryda oraz jego żonę Janinę. Okoliczności śmierci Sawczyna opisał w relacji z 2013 roku Julian Kilar ps. „Kornet”, najmłodszy partyzant kompanii „Mundka”: *„Po akcji w Trześniowie i Iwoniczu grupa "Mundka" zakwaterowała się w Targowiskach, miejscowości leżącej niedaleko Wróblika Królewskiego. Grupa rozbiła się na kilka części. "Mundek" i Edward Czekański, który pochodził [z Widacza wtedy to część] Targowisk, zanocowali w domu Jana Bajgra. Grupa pościgowa KBW-UB, która szła tropem grupy "Mundka" [...], otoczyła zabudowania, w których ukrywał się dowódca. Członkowie [grupy] śpiący w innych chałupach nie zostali zamknięci w ścisłym pierścieniu oblawy i nie tylko zdołali się wymknąć, ale nawet usiłowali podjąć walkę, choć KBW zablokowało główne drogi prowadzące do wsi. "Mundek" z Czekańskim nie mieli szans. Jak mi opowiadano, funkcjonariusze UB nie wzywali ich nawet do poddania się; od razu puścili serię pocisków zapalających w dach chałupy Bajgra, krytej słomą. Strzecha od razu się zapaliła i cały budynek stanął w płomieniach. Ubowcy liczyli na to, że jeżeli "Mundek" i Czekański nie będą chcieli się upiec żywcem, wyskoczą i w świetle płomieni będą doskonale widoczni. "Mundek" wyskoczył przez okno i w tym momencie płonąca słomiana strzecha zawałiła się i go przygniotła. Czekański zdołał odskoczyć i ostrzeliwał się z erkaemu Diegtiariowa. Gdy wywalił cały magazynek, nie chcąc dać się wziąć żywcem, jak mi mówiono, strzelił sobie z pistoletu w głowę”. Rano obu zabitych przewieziono na cmentarz w Targowiskach i pochowano bez trumien w dole przygotowanym za ogrodzeniem, bez oznaczenia mogiły. Młodsza siostra Czekańskiego, Stanisława – według przekazu – z ukrycia obserwowała wydarzenia, a po odjeździe funkcjonariuszy zaznaczyła miejsce prowizorycznym krzyżykiem i przez lata opiekowała się mogiłą. Z czasem, staraniem Juliana Kilara, umieszczono tam tablicę z inskrypcją: „Żołnierze antykomunistycznego podziemia, osaczeni przez służby bezpieczeństwa PRL w dniu 20 września 1946 roku w Targowiskach polegli w walce o sprawiedliwą i suwerenną Polskę. Wiernym synom Ojczyzny – Koledzy”.*

Dziś z relacji Pani Janiny Koziół, która знаła zamordowanych i była naocznym świadkiem pogrzebu wiemy, jak dokładniej wyglądał pochówek. Do tej pory uważano że jedyną osobą tam będącą była siostra Czekańskiego, która była dobrą koleżanką Pani Janiny mającej wtedy 13 lat, to pokazuje jak wiele możemy jeszcze dowiedzieć się nawet dziś o tamtych wydarzeniach. Pani Janina opowiedziała również historię swojego brata. W sierpniu 1946 roku na kwaterze w jej domu przebywało 5 partyzantów w tym jej brat Władysław Sidor. Nie zapamiętała nazwisk pozostałych osób, pamięta jedynie że jeden z nich był z Posady koło Rymanowa. Mieli oni

spać w domu ale przeczuwając coś złego, zdecydowali że tamtą noc spędzą w lesie. Rano dom został otoczony i przeszukany. Pani Joannie przyszło na myśl aby zabrać krowę i wyjść do lasu żeby ich ostrzec, pytano ją gdzie idzie, w odpowiedzi usłyszeli że musi wypasać krowę by nakarmić pozostałych domowników i puszczono ją wolno. Ostrzegła brata i jego kolegów czym prawdopodobnie uchroniła ich przed aresztowaniem a może i śmiercią. Władysław Sidor udał się na stację kolejową we Wróbliku Szlacheckim, gdzie komuniści zastrzelili go przy kasie biletowej. Zdjęto mu buty oficerki które później zostały rozpoznane przez rodzinę u jednego z miejscowych, co może wskazywać, na planowaną akcję zabicia Władysława Sidora. Ciało zostało wrzucone na wagon i odjechało w kierunku Sanoka. Wujek Władysława, który pracował w tym czasie w Sanoku był w okolicy stacji kolejowej i rozpoznał zwłok bratanka, zawiadomił księdza Kazimierza Pysia z Posady w Sanoku i wspólnie przewieźli ciało na cmentarz komunalny. Ksiądz wiedząc o możliwych konsekwencjach, wynikających z tego faktu nie zabrał ciała do kościoła, a bezpośrednio przewiózł furmanką na cmentarz, gdzie odprawił mu pogrzeb. Sidor spoczął nieopodal swoich kolegów: Władysława Skwarca ps. "Krzew" i Władysława Kudlika straconych w publicznej egzekucjach na stadionie w Sanoku w maju 1946 r. oraz chor. Henryka Książka ps. "Brodacz" również powieszono w Sanoku, tyle że na rynku głównym w czerwcu 1946 roku.

Edmund Sawczyn za swą walkę o Polskę został 1 grudnia 2021 roku odznaczony pośmiertnie przez prezydenta Polski Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski a teraz, wraz z Edwardem Czekańskim zostaną godnie upamiętnieni i pochowani z należnymi im honorami.

"Pamięć to rzecz święta, więc nie zapomnijmy pamiętać..."

Formy upamiętnienia przybierają różne postacie, jedną z nich są obchody coroczne w lesie koło Malinówki gdzie zginął dowódca oddziału wraz z żoną. Groby poległych partyzantów z całego oddziału są nadal poszukiwane gdyż nie mamy pełnej wiedzy na ich temat. W roku 2023 w Sanoku na ul. Poprzecznej, nieopodal stadionu MOSiR, odsłonięto uroczyste mural poświęcony całemu oddziałowi "ZUCH", na którym przypomniano z imienia i nazwiska blisko 30 osób. W 2025 r., odbył się po raz pierwszy turniej bokserski o Puchar Karpat w boksie Olimpijskim, którego celem było oddanie hołdu oddziałowi NSZ "ZUCH".

Ciąg dalszy historii... ekshumacja po latach

4 października 2025 roku na cmentarzu w Targowiskach przeprowadzono ekshumację. Działania zorganizowała Fundacja Niezłomni im. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” ze Szczecina. Odnalezione szczątki obu partyzantów po wstępnych oględzinach na miejscu, potwierdziły że są to Edmund Sawczyn i Edward Czekański. Świadczą o tym ślady na kościach, które pokrywają się z relacjami świadków wydarzeń tamtych lat. Badania antropologiczne i materiału genetycznego trwają, a o wynikach poinformujemy w dniu pogrzebu. Uroczysty pogrzeb planowany jest na **1 marca w dniu Narodowego Święta Pamięci o Żołnierzach Wyklętych 2026 roku o godz. 12:00** w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Wawrzyńca w Rymanowie, a następnie szczątki doczesne niezłomnych bohaterów zostaną złożone na cmentarzu komunalnym w Targowiskach.

Cześć ich pamięci! Chwała bohaterom!

Wojciech Pasterkiewicz, Piotr Szeruga

Sukces Liceum Ogólnokształcącego w Rymanowie w rankingu „Perspektywy 2026”

Liceum Ogólnokształcące w Rymanowie zajęło 52. miejsce w województwie podkarpackim w Rankingu Liceów Perspektywy 2026. To kolejny krok naprzód i potwierdzenie systematycznego rozwoju szkoły.

Ranking Perspektywy to jedno z najbardziej prestiżowych zestawień szkół ponadpodstawowych w Polsce. O kolejności decydują m.in.: wyniki matur, sukcesy uczniów w olimpiadach przedmiotowych oraz efekty nauczania, co czyni ranking rzetelnym źródłem informacji o jakości kształcenia.

Warto podkreślić, że LO w Rymanowie konsekwentnie poprawia swoją pozycję:

- 2023 r. – 64. miejsce;
- 2024 r. – 60. miejsce;

- 2025 r. – 56. miejsce;
- 2026 r. – 52. miejsce.

– Cieszymy się z tego wyniku, ponieważ pokazuje on, że obrany przez nas kierunek rozwoju przynosi efekty. To sukces całej społeczności szkolnej: uczniów, nauczycieli oraz pracowników szkoły. Dziękuję za zaangażowanie i wspólną pracę, która przekłada się na coraz lepsze rezultaty – podkreśla dr Beata Suwała-Szczechowska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Rymanowie. Gratulujemy dyrekcji, nauczycielom, uczniom i absolwentom. Życzymy dalszych sukcesów i kolejnych awansów w przyszłych edycjach rankingu.

UG - S. Tworek

Dr Barbara Trygar

**„Ojczyźnie naszej, Polsce, bądźmy wierni...” – poezja patriotyczna
Mieczysława Romanowskiego**

**„Noc z czwartku na piątek, z 22 na 23 stycznia, noc dżdżysta
i wyjątkowo ciemna, historyczna noc styczniowa 1863 roku, która
zmieniła bieg wydarzeń w historii Polski, Rosji, Europy”**

(Cz. II)

Myszę, że Polacy też wtedy nie mieli pojęcia. Biały orzeł w czerwonym polu zatrzepotał wesoło w powietrzu i Wolność została uwolniona (...). Bieżące wydarzenia dobrze oddają słowa poety z wiersza *Orły, sokoły*:

*Orły, sokoły!
Dajcie mi skrzydła!
Gruz i popioły –
Ziemia mi zbrzydła.*

*Jabym chciał w górze
Pohulać z wami –
I tam na chmurze
Życ piorunami.*

*Tu mi jak w trumnie
Świat nie wesoły,
Spuśćcie się ku mnie,
Orły, sokoły!*

*Choć duszę weźcie
Na wasze loty
Ijż zanieście
W marzeń kraj złoty.*

*Na niebios progu,
Między gwiazdami,
Jabym tam Bogu
Modlił się z wami.*

*A tu żalobą
Pokryte doły:
Weźcie mnie z sobą,
Orły! sokoły!*

Bogata symbolika orła przypominała poecie o sile, władzy, odwadze, wolności i dążeniu do doskonałości. 22 stycznia 1863 roku kiedy wybuchło powstanie, polska młodzież zaczęła tworzyć oddziały, na czele jednego z nich stanął Romanowski. Pod koniec stycznia 1863 roku napisał list do brata: „Kochany Emeryku! W Koronie powstanie! Ruszamy w pochód. Przygotuj na to rodziców. Błogosław mi wraz z twą kochaną żoną, i módlcie się za mnie... Idziemy pełnić powinność...!” 1 lutego 1863 roku Romanowski z 30 - osobowym oddziałem wyruszył z Lwowa do Artasowa, jednak tam zostali aresztowani. 10 marca 1863 roku, kiedy został uwolniony, postanowił udać się do Żukowa, by prosić o

błogosławieństwo rodziców na czas walk powstańczych. 20 marca 1863 roku w Medyce spotkał Marcina Borelowskiego o pseudonimie „Lelewel”, który w Galicji organizował drugi oddział powstańczy. Dołączył do jego kampanii powstańczej, otrzymał stopień kapitana i został powołany na stanowisko adiutanta. 16 kwietnia 1863 roku w rejonie Borowych Młynów 300-osobowy oddział „Lelewela” został napadnięty przez siły rosyjskie pod dowództwem mjr. Iwana Sternberga. Następnego dnia doszło do walk między Łukową a Zamchem, w wyniku którego Rosjanie wycofali się w kierunku Biłgoraja. 24 kwietnia 1863 roku oddział „Lelewela” został zaatakowany przez wojska rosyjskie pod Józefowem. W walkach poległ Mieczysław Romanowski. Żołnierskie ofiary nabierają wymiaru symbolicznego, klęska, śmierć może stać się siłą do walki dla kolejnych pokoleń, o czym poeta wspominał w wierszu *Trzy sztandary*:

*Trzy w szczerem polu gromady stały,
A trzy nad niemi sztandary wiały.
Więc ci, co z prawej na polu stali,
Sztandar niebieski w górze trzymali;
Po lewej stronie ogniste grono
Wzniosło chorągiew w górę czerwoną,
A między nimi, patrząc nieśmiało,*

*Liryka żołnierska jest świadectwem ważnych
wydarzeń, które kształtują polską tożsamość
i pozwala zrozumieć, co znaczy być patriotą. Każdy
kres staje się początkiem nowego rozdziału historii
w dziejach Polski, o czym autor konstatował w Hymnie
Polski:*

*Ojczyźnie naszej Polsce bądźmy wierni,
Pokaż tchu w łonie.
Stójmy wytrwali, gdy wieńce nam z cierni
Kładą na skronie.
Nieszczęścia i klęski niech miłość połamie.
Czy dźwiga nas dola, czy chytrze nam skłamię,
Ojczyźnie tej życie, krew nasza i ramie,
I chwała w zgonie.*

*Tu nam w kolebce dał Bóg światłoienne,
Tu żywot w znoju.
Konając, głowy tu pochylim senne
W chatach lub w boju.
Tu bracia mrą nasi od ciosów tyrana,*

*I świadczą, że ta nam od Boga wybrana
Ojczyzna - ta Polska codziennie kąpana
W łez i krwi zdroju.*

*Tu groby ojców sława opromienia,
Tu śpią ich kości.
Tu nam się dobić po dniach utrapienia
Świętej wolności.
Tu przetrwać nam klęski i szarpać kajdany –
Tu rodzą nas Sawy, Puławscy, Rejtany,
I „hetman w sukmanie”, co kochał sukmany –
Tu żyć w miłości.*

*O! Święta, patrzaj: w twoją krew czerwoną
Maczamy dłonie.
Pokąd ty w grobie, potąd żadne łono
Szczęściem nie spleonie.
Niech ostrzy wróg miecze, niech w ludach duch
stygnie –*

*Synowska dłoń ciebie z przepaści podźwignie,
I będzie Bóg poczczone, a szatan się wzdrygnie
I car w koronie.
Stójmyż gotowi jak straż czuwająca,
Bo nikt nie powie
W który dzień trąba zawezwie nas grzmiąca
Matce nieść zdrowie.
A w onczas jak piorun, co kruszy i pali,
W bój lećmy zwyciężać z nadzieją na stali,
Lub gińmy szlachetni jak ojce konali
Polski synowie.*

Przedstawienie heroicznych postaw bohaterów Powstania Styczniowego akcentuje, co znaczy Pięknie żyć dla Ojczyzny i pięknie umierać za swój kraj. Niech pamięć o wielkich bohaterach walk niepodległościowych na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Cześć i Chwała Bohaterom!

Spada pozyskanie drewna

Nadleśnictwa z terenu RDLP w Krośnie planują w tym roku pozyskać 1,924 mln m sześć. drewna. To o 31,6 tys. m sześć. mniej niż planowano rok wcześniej i niemal 100 tys. m sześć. mniej niż w 2022 roku.

Pozyskanie drewna w regionie sukcesywnie rosło wraz ze wzrostem zasobów leśnych i od kilku oscyloowało ono w okolicy dwóch milionów metrów sześciennych rocznie. W ostatnich latach ta pula zmniejsza się.

Zdecydowana większość surowca; 1,624 mln m sześć., trafi do sprzedaży dla firm w trybie przetargowym, zaś dla nabywców indywidualnych w sprzedaży detalicznej znajdzie się 203 tys. m sześć. drewna.

Zaplanowano także, że około 1250 m sześć. trafi na coroczną submisję drewna. Z kolei 82 tys. m sześć. to tzw., pula techniczna, która w trakcie roku będzie wystawiana do sprzedaży na portalu aukcyjnym.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że zasoby drzewne w lasach krośnieńskiej RDLP szacuje się na prawie 126 mln m sześć.; to ok. 29 mln m sześć. więcej niż 20 lat temu. Warto przypomnieć, że w 1978 roku szacowano je na niecałe 77 mln m sześć. Zatem w ciągu ponad 40 lat przybyło prawie 46 mln m. sześć. drewna na pniu.

Każde tysiąc metrów sześciennych pozyskanego drewna to przynajmniej dwa miejsca pracy przy ścinie oraz zrywce drewna, a także kilka miejsc pracy w przemyśle drzewnym i handlu drewnem.

W drzewostanach południowo-wschodniej Polski średni roczny przyrost wynosi 7,1 m sześć. na hektar. Zasobność naszych lasów osiągnęła 316 m sześć. na hektar i jest jedną z najwyższych w Polsce; przeciętna krajowa to 275 m sześć. na jeden hektar.

Natomiast średni wiek drzewostanów na Podkarpaciu wynosi 77 lat; jest o 13 lat wyższy niż średnia dla Lasów Państwowych w Polsce oraz 14 lat wyższy niż średnia dla wszystkich krajowych drzewostanów.

Duża i wciąż rosnąca jest też ilość drewna martwego, pozostającego do naturalnego rozpadu w lesie dla zachowania jego różnorodności gatunkowej i siedliskowej. To konsekwencja starzenia się lasu. Drewno martwe stanowi w niektórych nadleśnictwach podkarpackich nawet ponad 8 proc. ogólnej masy drzewostanów.

Blisko 1/3 podkarpackich lasów stanowią drzewostany posadzone 50-70 lat temu na gruntach porolnych. Trwa przebudowa ich składu gatunkowego. Tam gdzie rosły sosny, świerki czy olchy pojawiają się gatunki właściwe dla lasów w tej części Polski, czyli jodły, buki, jawory.

RDLP w Krośnie nadzoruje 26 nadleśnictw gospodarujących na powierzchni 418 tys. ha. Lesistość tego regionu wynosi 38 proc. Od drugiej wojny światowej wzrosła ona o ponad 50 proc.

***Tekst: Edward Marszałek
Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie***

Z kart historii

Działyńscy herbu Ogończyk**- Celestyna Gryzelda Zamoyska Działyńska****Cz. III**

Celestyna Gryzelda Działyńska z domu Zamoyska, matka Anny, założycielki Rymanowa Zdroju, przyszła na świat 25 września 1804 roku w Zamościu. Była córką ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego oraz księżniczki Zofii Czartoryskiej. Zofia, była córką generała ziem podolskich, księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego oraz Izabeli z Flemingów Czartoryskiej. Stanisław Kostka był podwójnie skoligacony z tą rodziną, ponieważ jego matka również pochodziła z rodu Czartoryskich. Zofia urodziła Stanisławowi Kostce dziesięcioro dzieci: siedmiu synów i trzy córki, a Celestyna była najstarsza z córek. W 1825 roku Celestyna poślubiła hrabiego Tytusa Działyńskiego, wielkopolskiego działacza społecznego i politycznego. Wesele pary odbyło się w Puławach, w majątku babci panny młodej, Izabeli Czartoryskiej.

Po upadku powstania listopadowego Działyńscy pozbawieni ziem w Wielkopolsce, zamieszkali w Oleszycach. Warto zaznaczyć, że Stanisława Kostka Zamoyski dokonał podziału majątku, w wyniku czego Celestyna weszła w posiadanie dóbr w Oleszycach. Tam rozpoczęła swoją dobroczynną działalność, zakładając szkółki dla dzieci oraz Towarzystwo Wstrzemięźliwości. Po powrocie do Wielkopolski nawiązała współpracę z Karolem Marcinkowskim i jego Towarzystwem wspierającym ubogich, jednak szybko zdecydowała, że woli prowadzić własną organizację, powołując do życia Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich w Poznaniu. Zamiast rozdawać jałmużnę, organizowała prace dla najuboższych, udzielała pożyczek drobnym rzemieślnikom, aby mogli prowadzić swoje warsztaty. Tworzyła ochronki dla ubogich dzieci, a w Kórniku założyła istniejący do dziś Dom Sióstr Miłosierdzia z ochronką i szpitalem oraz pracownią, w której młodzież żeńska mogła uczyć się robót ręcznych. W 1853 roku stworzyła Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, w którego zarządzaniu pomagały jej siostry miłosierdzia. Fundusze pozyskiwano poprzez organizowanie kwest, loterii i różnego rodzaju przedstawień. Filantropijny duch Celestyny nie zginął w rodzinie; działalność matki kontynuowały jej córki: Jadwiga, Elżbieta i Anna.

Celestyna i Tytus doczekali się sześciorga dzieci. W 1826 roku Celestyna Działyńska urodziła Elżbietę, która w dwudziestym drugim roku życia poślubiła księcia Adama Konstantego Czartoryskiego. Drugim dzieckiem Działyńskich był syn Jan urodzony w 1829 roku, ożeniony z córką księcia Adama Czartoryskiego, Izabellą. Druga córka, Jadwiga, przyszła na świat



w Warszawie w 1831 roku i poślubiła generała Władysława Zamoyskiego, starszego od niej o 27 lat. Trzecia córka, Maria, urodziła się w zaborze austriackim i została przyszłą Panią Grudzińską. W 1836 roku urodziła się Cecylia Działyńska, a najmłodszym dzieckiem Działyńskich była córka Anna, urodzona w Kórniku w 1846 roku.

Celestyna Gryzelda Działyńska zmarła 10 lipca 1883 roku w Poznaniu.

Wyjątkowa studniówkowa noc uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Rymanowie

Uczniowie klas maturalnych Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Rymanowie wraz z osobami towarzyszącymi, dyrekcją szkoły oraz nauczycielami bawili się na studniówce zorganizowanej przez rodziców tegorocznych maturzystów.

7 lutego w Pałacu Polanka na tradycyjnej zabawie studniówkowej bawili się uczniowie sześciu klas maturalnych Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Rymanowie (kl. A matematyczno-fizyczna - wychowawca Urszula Pelczar; kl. B profil humanistyczno-psychologiczny - wychowawca Anna Kenar-Szul; kl. C profil medyczno-ratowniczy - wychowawca Joanna Sobieraj; kl. D dwujęzyczna - wychowawca Katarzyna Piwowar; kl. E profil mundurowy - wychowawca Marcin Kielar; kl. F przygotowania wojskowego - wychowawca Magdalena Piotrowska).

W imieniu rodziców głos zabrali Teresa Komańska i Adam Bielecki. Przypomnieli, że minęły już cztery szkolne lata od momentu, gdy większość tych młodych ludzi przekroczyła progi Liceum Ogólnokształcącego w Rymanowie. Adam Bielecki zaznaczył, że studniówka to tradycja wpisana w kalendarz każdego licealisty. To czas oczekiwany przez maturzystów z niecierpliwością i lekkim wzruszeniem.

Z kolei uczniowie klas maturalnych powitali wszystkich fragmentem wiersza Leopolda Staffa, gdyż studniówkowa noc jest wyjątkowa i z całą pewnością jest w niej szaleństwo, entuzjazm i radość młodości. Słowa podziękowania uczniowie skierowali do rodziców, dyrekcji szkoły, wychowawców, grona pedagogicznego, a także do burmistrza gminy Rymanów Grzegorza Wołczańskiego.

Studniówkę uroczyście otworzyła dyrektor LO w Rymanowie dr Beata Suwała-Szczechowska.

- Kiedy cztery lata temu spotkaliśmy się 1 września w szkolnej auli pewnie nie wiedzieliście, co was czeka, ale byliście pełni nadziei na to, że te cztery lata, które były przed wami, będą cudownym doświadczeniem, że zawrzecie nowe przyjaźnie, że przede wszystkim przy-



gotujecie się do egzaminu maturalnego. A ten już za niecałe sto dni - powiedziała dyrektor Beata Suwała-Szczechowska.

Po przemowach przyszedł czas na poloneza. Uczniów do jego odtąnczenia przygotowała Urszula Pelczar. A później przyszedł już czas na zabawę.

„ALASKA. Przystanek na krańcu świata”



Alaska to największy, najmniej zaludniony, najbardziej „dziki” i niezwykle fascynujący zakątek Stanów Zjednoczonych. To kraina, gdzie natura wciąż dyktuje warunki, a krajobraz składa się z gigantycznych lodowców, aktywnych wulkanów i nieprzebytych lasów. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Rymanowie mieli okazję dokładniej poznać tę urzekającą krainę podczas spotkania z przewodnikiem, podróżnikiem, panem Stanisławem Sieradzkim, który odbył dwie wyprawy do tej krainy. Przybliżając historię Alaski, pan Stanisław zwrócił uwagę na zakup tego terenu przez USA. Transakcję zakupu od Imperium Rosyjskiego dokonaną w 1867 roku za 7,2 mln dolarów, co w przeliczeniu dawało 2 centy za akr, wielu Amerykanów uważało za szaleństwo. Nazywali ten teren „lodówką Sewarda”. Jednak zaledwie 30 lat później, dzięki odkryciu na Alasce złota, wartość wydobytego tam kruszcu przekroczyła 100-krotnie cenę zakupu. Podczas prelekcji uczniów zauroczyła prezentowana flora i fauna Alaski. To kraina pełna niedźwiedzi, łososi, które w sezonie można dosłownie łowić rękami, kraina 100 tys. lodowców oraz kilkudziesięciu czynnych wulkanów. Emocje wzbudziła również informacja o tzw. „Trójkącie Alaski”, obszarze między Anchorage, Juneau a Barrow, gdzie odnotowuje się tysiące niewyjaśnionych zaginięć, co czyni to miejsce bardziej tajemniczym niż Trójkąt Bermudzki. Duże zainteresowanie wzbudziła opowieść Gościa o podejściu na McKinley, najwyższy szczyt Ameryki Północnej w górach Alaska. Wejście na szczyt utrudniały niekorzystne warunki atmosferyczne: burze



śniegowe, wiatr wiejący z prędkością 160 km/godz. oraz temperatura minus 20 stopni. Alaska to tylko jeden z kierunków górskich wypraw pana Stanisława Sieradzkiego. Jego wielka pasja wiodła Go w różne zakątki świata, zdobywał szczyty w Alpach, Karpatach, Himalajach, Nowej Zelandii, Grenlandii, Kordylierach, Skandynawii oraz w Górach Skalistych. Najwyższym szczytem górskim, jaki zdobył, była Aconcagua 6961 m, najwyższy szczyt Ameryki Południowej. Aktualnie pan Stanisław Sieradzki pełni funkcję prezesa Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku. Jest przewodnikiem beskidzkim, pilotem wycieczek, instruktorem przewodnictwa, organizatorem rajdów górskich, członkiem Podkarpackiej Komisji Egzaminacyjnej Przewodników Górskich.

Dziękujemy za ciekawe spotkanie, dzięki któremu uczniowie mogli podziwiać niecodzienne, malownicze krajobrazy Alaski, poznać jej historię i kulturę oraz codzienne życie mieszkańców.

Z. Pelczar

Uzdrowisko Rymanów S.A. gospodarzem wizyty studyjnej Komisji KRePUZ

26 stycznia 2026 r. Uzdrowisko Rymanów S.A. gościło uczestników posiedzenia Komisji ds. Współpracy Środowiskowej działającej przy Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych (KRePUZ). Obrady zgromadziły rektorów i przedstawicieli publicznych uczelni zawodowych z całej Polski.

Spotkanie poświęcone było wymianie doświadczeń oraz omówieniu możliwości rozwoju współpracy uczelni z podmiotami leczniczymi i instytucjami działającymi na rzecz ochrony zdrowia i rehabilitacji. W ramach programu odbyła się wizyta studyjna w Uzdrowisku Rymanów S.A., podczas której zaprezentowano potencjał leczniczy i rehabilitacyjny uzdrowiska, doświadczenie w obszarze terapii i profilaktyki zdrowotnej oraz możliwości współpracy dydaktycznej i naukowej z uczelniami wyższymi.

Udział Uzdrowiska Rymanów w programie spotkania potwierdził jego istotną rolę jako partnera środowiskowego w systemie ochrony zdrowia oraz



miejsca sprzyjającego rozwojowi nowoczesnej rehabilitacji i kształcenia praktycznego. Organizatorzy podkreślili wartość merytorycznych rozmów i wyrazili nadzieję, że spotkanie stanie się impulsem do dalszej, owocnej współpracy na rzecz zdrowia, edukacji i rozwoju regionu.

Nowy moduł gaśniczy dla Uzdrowskiej OSP dzięki wsparciu Uzdrowiska Rymanów S.A.

Uzdrowisko Rymanów S.A. przekazało Uzdrowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Rymanowie-Zdroju nowoczesny moduł gaśniczy. Przekazanie sprzętu stanowi kolejny, istotny element działań Uzdrowiska na rzecz poprawy bezpieczeństwa lokalnej społeczności oraz tysięcy kuracjuszy i gości odwiedzających Rymanów-Zdrój każdego roku.

Oficjalnego przekazania dokonała Prezes Zarządu Uzdrowiska Rymanów S.A. dr inż. Małgorzata Szeliga. Nowy moduł gaśniczy w sposób znaczący zwiększy możliwości operacyjne jednostki, umożliwiając szybsze i skuteczniejsze reagowanie w sytuacjach zagrożeń pożarowych oraz innych zdarzeń wymagających natychmiastowej interwencji służb ratowniczych.

Sprzęt został dodatkowo zmodyfikowany i dostosowany przez strażaków Uzdrowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej do specyfiki lokalnych warunków oraz potrzeb operacyjnych jednostki. Dzięki temu jego wykorzystanie w codziennej służbie będzie jeszcze bardziej efektywne i dostosowane do realnych wyzwań, z jakimi mierzą się drzewie.

Uzdrowisko Rymanów S.A. od lat aktywnie angażuje się w inicjatywy wzmacniające bezpieczeństwo oraz



jakość życia w Rymanowie-Zdroju, traktując je jako integralny element odpowiedzialnego funkcjonowania uzdrowiska. Wsparcie dla strażaków-ochotników jest nie tylko realną pomocą sprzętową, ale również wyrazem uznania dla ich odpowiedzialnej, wymagającej i często pełnionej z poświęceniem służby. To także przykład dobrej współpracy pomiędzy Uzdrowiskiem a lokalnymi służbami, działającymi wspólnie na rzecz mieszkańców oraz gości korzystających z walorów leczniczych i wypoczynkowych uzdrowiska.

Modernizacja Szpitala i Sanatorium Uzdrowskiego „Eskulap” w roku jubileuszu 150-lecia Uzdrowiska Rymanów

Rozmowa z Prezes Zarządu

„Uzdrowisko Rymanów” S.A., dr inż.
Małgorzatą Szeliąg

Rok 2026 jest dla Uzdrowiska Rymanów wyjątkowy – spółka obchodzi 150-lecie istnienia. Jak ten jubileusz wpisuje się w realizowaną właśnie modernizację budynku „Eskulap”?

MS: Rzeczywiście, rok jubileuszowy ma dla nas szczególne znaczenie. 150 lat Uzdrowiska Rymanów to historia leczenia, tradycji i troski o pacjenta, ale także ciągłego dostosowywania się do zmieniających się standardów medycyny i oczekiwań kuracjuszy. Modernizacja budynku „Eskulap” jest symbolicznym mostem między przeszłością a przyszłością – z jednej strony szanujemy dziedzictwo miejsca, z drugiej odważnie inwestujemy w nowoczesność.

Uzdrowisko Rymanów ma bogatą historię. Jaką rolę w tej historii odgrywa „Eskulap”?

MS: „Eskulap” od lat jest jednym z kluczowych obiektów uzdrowiska – miejscem, w którym przez dekady leczono i rehabilitowano tysiące pacjentów. To budynek silnie wpisany w tożsamość Rymanowa-Zdroju, rozpoznawalny i ważny zarówno dla mieszkańców, jak i kuracjuszy wracających tu często od pokoleń. Dzisiejsza modernizacja nie oznacza zerwania z tą historią, lecz jej kontynuację w nowej, bezpiecznej i nowoczesnej formie.

15 stycznia 2026 roku podpisali Państwo umowę na modernizację „Eskulapa”. Co dokładnie obejmuje ta inwestycja?

MS: W dniu 15 stycznia 2026 r. podpisaliśmy umowę na realizację inwestycji o wartości 20 946 602,61 zł brutto. Zakres prac jest bardzo szeroki i obejmuje gruntowną modernizację całego obiektu – od instalacji technicznych, przez bezpieczeństwo pożarowe, aż po estetykę i funkcjonalność przestrzeni.

Jakie problemy techniczne rozwiąże planowany remont?

MS: Budynek wymagał kompleksowych działań. W marcu 2025 roku doszło do rozszczelnienia instalacji sanitarnej, co skutkowało zalaniem głównego holu. Dodatkowo korzystaliśmy z ponad 30-letnich kotłów gazowych, które dziś są bardzo trudne w serwisowaniu z powodu braku części zamiennych. Awaryjna instalacja elektryczna i konieczność dostosowania obiektu do aktualnych przepisów przeciwpożarowych jasno poka-



zały, że potrzebna jest całościowa modernizacja, a nie punktowe naprawy.

Co konkretnie zmieni się w budynku „Eskulap”?

MS: Zmiany będą widoczne na wielu poziomach. Przewidziana jest: pełna wymiana instalacji sanitarnej, elektrycznej i grzewczej, gruntowna modernizacja kotłowni gazowej, dostosowanie budynku do aktualnych przepisów przeciwpożarowych, wymiana stolarki okiennej i całego pokrycia dachu, wykonanie nowej elewacji, a także generalny remont i wyposażenie wnętrza. Po zakończeniu prac „Eskulap” zachowa swój charakter, ale zyska nową jakość – nowoczesną, bezpieczną i przyjazną pacjentom.

Czy inwestycja wpłynie na funkcjonowanie uzdrowiska w trakcie prac?

MS: Zadbaliśmy o to, aby modernizacja była jak najmniej uciążliwa. Prace zostały podzielone na dwa etapy – w pierwszym realizowane będzie prawe skrzydło budynku, w drugim lewe. Dzięki temu uzdrowisko może funkcjonować w sposób możliwie ciągły, z zachowaniem komfortu pacjentów. Mając na uwadze dobro i bezpieczeństwo kuracjuszy, roboty budowlane zaplanowano w taki sposób, aby remontowane skrzydło zostało całkowicie wyłączone z użytkowania. Dodatkowo będzie ono szczelnie wygrodzone i oddzielone od pozostałej części budynku, która pozostanie w pełni dostępna. Kuracjusze zostaną zakwaterowani w części nieremontowanej, co pozwoli im swobodnie korzystać z usług uzdrowiska. Szczelna bariera znacząco ograniczy wpływ prac budowlanych na przebywających pen-

sjonariuszy. Głośne prace będą prowadzone do godziny obiadowej i wyłącznie przy zamkniętych drzwiach w remontowanych pokojach. Po zakończeniu pierwszego etapu robót oraz uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie tej części budynku, pacjenci zostaną w niej zakwaterowani.

Kiedy planowane jest zakończenie modernizacji?

MS: Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na połowę września 2027 roku. To ambitny, ale realny harmonogram, który pozwala zachować wysoką jakość robót przy jednoczesnym poszanowaniu charakteru obiektu.

Jak modernizacja „Eskulapa” wpisuje się w przyszłość Uzdrowiska Rymanów?

MS: Patrzymy na tę inwestycję strategicznie. Jubileusz 150-lecia nie jest tylko okazją do podsumowań, ale przede wszystkim do wyznaczania kierunków na kolejne dekady. Chcemy, aby Uzdrowisko Rymanów łączyło tradycję z nowoczesnością, było miejscem bezpiecznym, komfortowym i konkurencyjnym na rynku usług uzdrowiskowych.

Czego mogą spodziewać się pacjenci po zakończeniu prac?

MS: Przede wszystkim nowej jakości pobytu i leczenia. Lepsze warunki techniczne, nowoczesne instalacje, poprawa bezpieczeństwa i estetyki bezpośrednio przełożą się na komfort pacjentów i skuteczność terapii. To inwestycja, która będzie służyć kolejnym pokoleniom kuracjuszy.

Na zakończenie – czym dla Pani osobiście jest moment, w którym jubileusz 150-lecia spotyka się z tak dużą inwestycją?

MS: To moment szczególny. Uzdrowisko Rymanów S.A. powstało w 1876 roku z wizji miejsca, które miało leczyć nie tylko ciało, ale i ducha. Przez półtora wieku zmieniały się epoki, systemy, technologie, ale idea pozostała ta sama – służyć zdrowiu człowieka. Dzisiejsza modernizacja „Eskulapa” to wyraz odpowiedzialności wobec tej historii. Nie celebруем jubileuszu wyłącznie wspomnieniami. Świętujemy go, inwestując w przyszłość, w bezpieczeństwo i komfort kolejnych pokoleń pacjentów.

Czy można powiedzieć, że „Eskulap” stanie się wizytówką nowego etapu rozwoju uzdrowiska?

MS: Zdecydowanie tak. Po zakończeniu prac będzie to obiekt, który łączy w sobie szacunek do tradycji z nowoczesnymi standardami medycznymi i technicznymi. „Eskulap” stanie się symbolem tego, czym chcemy być jako uzdrowisko w XXI wieku – miejscem opartym na historii, ale myślącym przyszłościowo.

Jaką rolę w tym procesie odgrywają pracownicy i lokalna społeczność?



MS: Uzdrowisko Rymanów to nie tylko budynki – to przede wszystkim ludzie. Pracownicy, którzy często są związani z uzdrowiskiem od pokoleń, oraz mieszkańcy Rymanowa-Zdroju, dla których uzdrowisko jest częścią tożsamości miejsca. Modernizacja „Eskulapa” jest również inwestycją w nich – w stabilność, bezpieczeństwo pracy i dalszy rozwój regionu.

Jak widzi Pani Uzdrowisko Rymanów za kolejne 10–20 lat?

MS: Chcemy, aby było to uzdrowisko nowoczesne, rozpoznawalne w skali kraju, a jednocześnie wierne swojej unikalnej atmosferze. Inwestycje takie jak modernizacja „Eskulapa” są fundamentem pod długofalowy rozwój. To decyzje, które nie przynoszą efektów z dnia na dzień, ale budują wartość na dekady.

Dziękuję za rozmowę.

MS: Dziękuję.

150 lat historii, która zaczęła się od źródła

Rok 2026 zapisuje się w dziejach Uzdrowiska Rymanów jako jubileuszowy – mija 150 lat od chwili, gdy w dolinie potoku Tabor odkryto wody, które na zawsze odmieniły los tej miejscowości. Zanim jednak powstały sanatoria, park zdrojowy i reprezentacyjna pijalnia, była ciekawość, determinacja i kilka czerwonych kamieni nad potokiem. Historia początku uzdrowiska została opisana przez Annę Potocką w „Mój pamiętnik”. To ona – wraz z mężem Stanisławem Potockim, podjęła decyzję o sprawdzeniu krążących wśród mieszkańców informacji o wodach występujących w okolicznych lasach.

W drugiej połowie XIX wieku, w realiach autonomicznej Galicji, rozwój uzdrowisk był zjawiskiem powszechnym. Krynica i Karlsbad przyciągały kuracjuszy z całej monarchii austro-węgierskiej. Jeśli w Rymanowie rzeczywiście istniały wody mineralne, należało to potwierdzić naukowo. Do poszukiwań zaproszono Tytusa Sławika – chemika i aptekarza. Wraz z nadleśniczym i leśnymi wyruszył on w teren, zabierając próbki i odczynniki. Jak wspominała Potocka, wiele napotkanych w lesie źródeł zawierało jod i sól, lecz w zbyt małych ilościach albo były zbyt mało obfite, by nadawały się do eksploatacji. Poszukiwania zdawały się nie przynosić przełomu. Ten nastąpił niespodziewanie. Józio, biegający z Jasiem przy potoku, zauważył, że kamienie w jednym miejscu są czerwone od osadu. „Tatusiu! tu w jednej stronie rzeki wszystkie kamienie są czerwone od osadu, może i tu jest źródło!” – miał zawołać. Rozkopano je – i pojawiło się bulgoczące źródło.

Wstępna analiza wykazała obecność silnych związków jodu i żelaza. Wodę nabrano do flaszek i wysłano do dalszych badań do Wiednia. Rozbiór chemiczny przeprowadzony przez dr. Johanna Wesselskiego z Wiener k.k. Technischen Hochschule potwierdził wysoką wartość leczniczą wody. Badania prowadzono również we Lwowie. Rymanowską wodę określono jako szczawę chlorkowo-sodowo-jodkową,



bromkową i borową, zawierającą wodorowęglany oraz żelazo. Taki skład odpowiadał wodom stosowanym w leczeniu chorób układu oddechowego, pokarmowego i niedokrwistości. Rok 1876 jest rokiem odkrycia źródeł i początku uzdrowiska. Jak zapisała Anna Potocka, po jednej z burz miejsce źródła zostało zamulone. Wówczas uwagę zwróciło zachowanie krów wracających z pastwiska – zatrzymywały się właśnie w tym miejscu, by pić wodę. Rozpoczęto intensywne rozkopywanie terenu i zakładanie pomp. Źródło okazało się na tyle obfite, że nie dawało się osuszyć. W kolejnych miesiącach przystąpiono do zagospodarowania terenu. Już w 1877 roku rozpoczęto budowę pierwszego zakładu kąpielowego i urządzeń do kąpieli mineralnych. W 1881 roku zdrojowisko rozpoczęło regularną działalność. Od leśnego wypływu wody do zorganizowanego uzdrowiska minęło zaledwie kilka lat.

Dziś, po 150 latach, początki Uzdrowiska Rymanów wciąż robią wrażenie swoją prostotą i autentycznością. Nie było tu przypadku ani legendy – były badania chemiczne, konkretne decyzje i konsekwentne działanie. Z czerwonego osadu na kamieniach narodziła się historia, która trwa już półtora wieku i nadal pisze swoje kolejne rozdziały.

ANALIZA WODY ZE ŹRÓDŁA CELESTYNA 1 dm ³ WODY ZAWIERA /MILIGRAMÓW/	
KATIONY	
SODOWY Na ⁺ – 2700,0	
POTASOWY K ⁺ – 44,0	
LITOWY Li ⁺ – 6,4	
AMONOWY NH ₄ ⁺ – 5,0	
WAPNIOWY Ca ²⁺ – 158,1	CHLORKOWY Cl ⁻ – 3704,0
MAGNEZOWY Mg ²⁺ – 28,8	BROMKOWY Br ⁻ – 12,0
STRONTOWY Sr ²⁺ – 10,0	JODKOWY J ⁻ – 4,2
MANGANAWY Mn ²⁺ – 0,2	SIARCZANOWY SO ₄ ²⁻ – 1,5
ŻELAZAWY Fe ²⁺ – 3,0	WODOROWĘGLANOWY HCO ₃ ⁻ – 1420,0
ANIONY	
SKŁADNIKI NIEZDYSOCJOWANE:	
KWAS METAKRZEMOWY H ₂ SiO ₃ – 18,2	
KWAS METABOROWY HBO ₂ – 214,0	
WOLNY DWUTLENEK WĘGLA – 938,0	
SUMA ROZPUSTYCZONYCH SKŁADNIKÓW STAŁYCH – 8529,4	
CHARAKTERYSTYKA WODY: SZCZAWA CHLORKOWO-WODOROWĘGLANOWO-SODOWA, JODKOWA.	
WSKAZANIA LECZNICZE: CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO, NARZĄDU RUCHU I TKANKI ŁĄCZNEJ, SCHOROZENIA UKŁADU NERWOWEGO, PRZEMIANY MATERII, ENDOKRYNOLOGICZNE, UKŁADU MOCZOWEGO I DRÓG ŻÓŁCIOWYCH.	
PRZECIWSKAZANIA: CHOROBY UKŁADU KRAŻENIA, A SZCZEGÓLNIE NADCIŚNIENIE TĘTNICZE I NIETYDNOŚĆ KRAŻENIA, NIEKTÓRE SCHOROZENIA GASTROENTEROLOGICZNE.	
PRZED STOSOWANIEM KURACJI PITNEJ NALEŻY ZASIEGNAĆ OPINIĘ LEKARZA.	

ANALIZA WODY ZE ŹRÓDŁA KLAUDIA 1 dm ³ WODY ZAWIERA /MILIGRAMÓW/	
KATIONY	
SODOWY Na ⁺ – 2600,0	
POTASOWY K ⁺ – 41,0	
LITOWY Li ⁺ – 6,6	
AMONOWY NH ₄ ⁺ – 4,0	
WAPNIOWY Ca ²⁺ – 166,0	CHLORKOWY Cl ⁻ – 3616,0
MAGNEZOWY Mg ²⁺ – 33,6	BROMKOWY Br ⁻ – 11,3
STRONTOWY Sr ²⁺ – 11,0	JODKOWY J ⁻ – 4,0
MANGANAWY Mn ²⁺ – 0,15	SIARCZANOWY SO ₄ ²⁻ – 1,0
ŻELAZAWY Fe ²⁺ – 2,5	WODOROWĘGLANOWY HCO ₃ ⁻ – 1547,0
ANIONY	
SKŁADNIKI NIEZDYSOCJOWANE:	
KWAS METAKRZEMOWY H ₂ SiO ₃ – 16,9	
KWAS METABOROWY HBO ₂ – 186,0	
WOLNY DWUTLENEK WĘGLA – 1004,0	
SUMA ROZPUSTYCZONYCH SKŁADNIKÓW STAŁYCH – 8247,1	
CHARAKTERYSTYKA WODY: SZCZAWA CHLORKOWO-WODOROWĘGLANOWO-SODOWA, JODKOWA.	
WSKAZANIA LECZNICZE: CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO, NARZĄDU RUCHU I TKANKI ŁĄCZNEJ, SCHOROZENIA UKŁADU NERWOWEGO, PRZEMIANY MATERII, ENDOKRYNOLOGICZNE, UKŁADU MOCZOWEGO I DRÓG ŻÓŁCIOWYCH.	
PRZECIWSKAZANIA: CHOROBY UKŁADU KRAŻENIA, A SZCZEGÓLNIE NADCIŚNIENIE TĘTNICZE I NIETYDNOŚĆ KRAŻENIA, NIEKTÓRE SCHOROZENIA GASTROENTEROLOGICZNE.	
PRZED STOSOWANIEM KURACJI PITNEJ NALEŻY ZASIEGNAĆ OPINIĘ LEKARZA.	

ANALIZA WODY ZE ŹRÓDŁA TYTUS 1 dm ³ WODY ZAWIERA /MILIGRAMÓW/	
KATIONY	
SODOWY Na ⁺ – 2700,0	
POTASOWY K ⁺ – 40,0	
LITOWY Li ⁺ – 6,6	
AMONOWY NH ₄ ⁺ – 5,2	
WAPNIOWY Ca ²⁺ – 158,1	CHLORKOWY Cl ⁻ – 3704,0
MAGNEZOWY Mg ²⁺ – 24,0	BROMKOWY Br ⁻ – 12,0
STRONTOWY Sr ²⁺ – 10,0	JODKOWY J ⁻ – 4,2
MANGANAWY Mn ²⁺ – 0,1	SIARCZANOWY SO ₄ ²⁻ – 1,5
ŻELAZAWY Fe ²⁺ – 10,7	WODOROWĘGLANOWY HCO ₃ ⁻ – 1576,0
ANIONY	
SKŁADNIKI NIEZDYSOCJOWANE:	
KWAS METAKRZEMOWY H ₂ SiO ₃ – 16,9	
KWAS METABOROWY HBO ₂ – 227,0	
WOLNY DWUTLENEK WĘGLA – 1092,0	
SUMA ROZPUSTYCZONYCH SKŁADNIKÓW STAŁYCH – 8496,3	
CHARAKTERYSTYKA WODY: SZCZAWA CHLORKOWO-WODOROWĘGLANOWO-SODOWA, JODKOWA.	
WSKAZANIA LECZNICZE: CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO, NARZĄDU RUCHU I TKANKI ŁĄCZNEJ, SCHOROZENIA UKŁADU NERWOWEGO, PRZEMIANY MATERII, ENDOKRYNOLOGICZNE, UKŁADU MOCZOWEGO I DRÓG ŻÓŁCIOWYCH.	
PRZECIWSKAZANIA: CHOROBY UKŁADU KRAŻENIA, A SZCZEGÓLNIE NADCIŚNIENIE TĘTNICZE I NIETYDNOŚĆ KRAŻENIA, NIEKTÓRE SCHOROZENIA GASTROENTEROLOGICZNE.	
PRZED STOSOWANIEM KURACJI PITNEJ NALEŻY ZASIEGNAĆ OPINIĘ LEKARZA.	

SPOTKANIE KOŁĘDOWE – TRADYCJA KTÓRA ŁĄCZY

Okres Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas radości, refleksji i wspólnego przeżywania tajemnicy Narodzin Chrystusa. Jednym z najpiękniejszych elementów tradycji jest kolędowanie, które od wieków gromadzi wiernych wokół śpiewu i modlitwy.

Uwielbiając Boga, który przyszedł na świat w ubogiej stajence, członkowie grup parafialnych, parafianie z Rymanowa, spotkali się w sobotni wieczór w ostatnim dniu stycznia br. w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Rymanowie na wspólnym kolędowaniu. Spotkanie kolędowe rozpoczęło wspólną modlitwą, którą poprowadził ks. proboszcz Parafii Rymanów Grzegorz Polasz wraz z obecnym na spotkaniu ks. wikariuszem Piotrem Filem.

Zebrani parafianie przy akompaniamencie gitary, na której przygrywał ksiądz Grzegorz, zaśpiewali wspólnie piękne kolędy i pastorałki.

Wspólne kolędowanie połączyło parafian w wyjątkowym świątecznym przeżyciu, pełnym radości, wzruszeń i prawdziwej wspólnoty. Kolędy rozbrzmiewały nie tylko w sali ale i w sercach wszystkich obecnych. Wydarzenie było okazją do umocnienia więzi wspólnotowych, zatrzymania się na chwilę w codziennym zabieganiu oraz przeżycia świątecznego czasu w atmosferze, ciepła, radości i jedności.

Podziękowanie za trud w przygotowaniu spotkania kolędowego należą się: księdzu wikariuszowi Piotrowi, który był głównym koordynatorem i dobrym duchem wydarzenia, grupom parafialnym: Wspólnota „Crucis Splendor”, „Grupa Biblijna”, „Domowy Kościół” oraz KGW „Dolnopoladzanki”, które przygotowały pyszny gorący posiłek. Serdeczne podziękowanie za udostępnienie sali GOK w Rymanowie należy się pani dyrektor Joannie Ziemiańskiej Kielar wraz z pracownikami.

Tekst i zdjęcia Rafał Głód



Sukcesy szczypiornistek z Posady Górnej

Szczypiornistki z Zespół Szkół Publicznych w Posadzie Górnej zostały 13 rok z rzędu mistrzyniami powiatu krośnieńskiego w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Igrzyskach Dzieci.

Powiatowe zawody piłki ręcznej dziewcząt rozegrano w Rogach. Nasze dziewczyny pewnie wygrały wszystkie mecze i awansowały do kolejnego etapu, nie dając najmniejszych szans rywalkom.

Skład drużyny: Hanna Michalska, Sandra Franków, Amelia Penar, Wiktoria Dereniowska, Martyna Bulik, Zuzanna Hanus, Weronika Misiura, Lena Penar, Anna Rij, Jagoda Sabat, Wiktoria Wolska, Julia Wołczańska, Gabriela Ziajka.

Trener: Grzegorz Argasiński

Wyniki spotkań:

ZSP Posada Górna - SP Łęki Strzyżowskie 10:3

ZSP Posada Górna – SP Targowiska 11:5

Klasyfikacja końcowa:

ZSP Posada Górna

SP Łęki Strzyżowskie

SP Targowiska

Z kolei w Sieniawie w powiatowych Igrzyskach Dzieci o podium walczyły młodsze szczypiornistki z Posady Górnej. One także pokonały swoje przeciwniczki z powiatu krośnieńskiego, a tym samym uzyskały awans do dalszego etapu



W decydującym meczu pewnie pokonały drużynę ze Szkoły Podstawowej z Przybówki z wynikiem 12:6.

Dziewczyny od 13 lat są niepokonane w powiecie krośnieńskim.

Skład drużyny: Gutkowska Nikola, Dudzik Milena, Józefczyk Amelia, Józefczyk Wiktoria, Kasperkowicz Julia, Kielar Nadia, Hajduk Oliwia, Bolanowska Amelia, Kilar Hanna, Klimkiewicz Alicja, Komborska Oliwia, Krukar Zuzanna, Kurdziel Maria, Łożańska Julia, Mazurkiewicz Hanna, Michalska Sara, Pelczar Maria, Penar Natalia, Śliwka Marta, Troska Antonina.

Grzegorz Argasiński

TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

XIV EDYCJA 2026
Rymanów-Zdrój 1 marca 2026

TROPEM WILCZYM FUNDACJA
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
650 LAT 150 LAT RYMANÓWA RYMANÓW-ZDRÓJ
GOSIR Rymanów

Święto Matki Boskiej Gromnicznej

Podkuj buty-idzie luty, ostrzega przysłowie. Jest zimowa, lutowa noc. Siarczyste mrozy skuły ziemię. Trwa sroga zima. Wysokie zasy śnieżne otuliły wiejskie chaty porzucane wśród pagórków. Szaleje śnieżna nawałnica, w czasie której kroczy Matka Boska i gestem pełnym troski osłania płomień trzymanej w rękach gromnicy. Z drugiej strony zjawilo się stado wilków, które powyciągały szyje i wyją z głodu. Najświętsza Panienka stanęła między nimi a uśpioną wsią. Żadne z tych strasznych zwierząt nie ośmieliło się przekroczyć granicy blasku uniesionego przez Nią światła. Tyle mówi obraz Piotra Stachewicza, który jest najlepiej znanym wizerunkiem Matki Boskiej Gromnicznej.

Obok mrozu wielką plagą w lutym były wilki. Niebezpiecznie było wyjść z chaty o zmroku. Stada głodnych rabusiów wpadały do wsi, podkopywały się pod chlewy i obory. Bezradni wobec tej groźby, ludzie szukali pomocy u Matki Boskiej Gromnicznej.

Uroczystość Ofiarowania Pańskiego (ofiarowanie Jezusa w świątyni) nazywana świętem Matki Boskiej Gromnicznej, obchodzona 2 lutego ustanowiona została w IV wieku. W tym dniu we wszystkich kościołach święci się woskowe świece zwane gromnicami. Cudowne świece, które wielcy panowie otrzymywali czasem od samego papieża. Wieszano je nieraz nad łóżkiem obok wielkanocnej palmy. Zapalano uroczystie przed obrazem Matki Boskiej w każde Maryjne Święta.

Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej było ważnym wydarzeniem w życiu Świętej Rodziny. Matka Boża czterdzieści dni po urodzeniu Jezusa przynosi Go do świątyni, by ofiarować Go Panu. Składała też ofiarę-dwie synogarlice. Poświęcone 2 lutego świece, widoczny znak Bożej jasności, zapalano w trudnych chwilach. Podczas burzy stawiano je w oknach, stąd nazwa gromnice. Gromnicami zażegnivano klęski gradowe. Dymem z nich kreślono znaki krzyża na drzwiach i belkach pułapu, by uchronić domostwa przed nieszczęściami. Zapalano ją przy konającym, aby jej światłopromyk Bożej miłościogarnęło umierającego w ostatniej chwili życia, ulżyło w cierpieniu i poprowadziło do wiekuiestej światłości. Stosowano ją również w zabiegach medycznych. Na Rzeszowszczyźnie poświęcone pasemko kądzieli, którym była okręcona gromnica, palono później nad chorymi cierpiącymi na różne choroby skóry. Zaś po zgaszeniu gromnicy połykano jej dym, aby ustrzec się chorób gardła. Podczas nabożeństwa bacznie obserwowano zapalone w kościele świece. Jeśli obficie kapał z nich wosk, zima miała jeszcze długo trwać, a mróz miał być dokuczliwy. Zaś krople zastygłego na gromnicy wosku cieśle wkładali między belki budowanego domu na szczęście i błogosławieństwo Boże.

Święto Matki Boskiej Gromnicznej oraz zwyczaj



i obrzędy z nim związane są świadectwem związku teraźniejszości z przeszłością i chociaż niektóre z nich już zanikły, to jednak kult Maryjny łączy ludzi różnych pokoleń i różnych czasów i trwa do dzisiaj. Polska jest krajem Maryjnym, wszystkie Święta Maryjne są uroczystie obchodzone, więc nie pozwolimy, by symbole Maryjne w naszej Ojczyźnie były profanowane.

Zdjęcia Jan Penar



KANTOR



WYMIANY WALUT

DORABIANIE KLUCZY





TEL. 13 49 39 883
726 407 202

**RYMANÓW,
UL. RYNEK 2**

PON. - PIĄT.
8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOBOTA
8⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAPRASZAMY !



Drugi robot da Vinci trafił do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie. Dzięki temu lekarze będą mogli wykonywać więcej zabiegów, a kolejki do operacji będą krótsze.

Gigantyczna maszyna TBM, nazywana "Karpatką", została odwrócona i wkrótce może rozpocząć wiercenie drugiej nitki największego na Podkarpaciu tunelu. Obiekt powstaje na drodze S19 w Babicy. W grudniu ubiegłego roku tarcza „Karparki” o średnicy 15,2 metra przebiła się przez wzgórze Grochowicza do portalu północnego. Oznaczało to zakończenie drążenia pierwszej nawy tunelu w Babicy o długości 2255 m.

Kilka rzeszowskich restauracji połączyło siły: posiadaczom Karty Mieszkańca proponują specjalne menu w atrakcyjnych cenach. To kolejne miejsca, w których mieszkańcy Rzeszowa mogą skorzystać z bonifikat. Pakiet Mieszkańca, jeden z pakietów Rzeszowskiej Karty Mieszkańca, dedykowany jest osobom zameldowanym w Rzeszowie na pobyt stały lub czasowy dłuższy niż rok, a także dyrektorom i wychowawcom rzeszowskich placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich wychowankom.

W ramach Programu Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej poprawiono bezpieczeństwo na 608 przejściach dla pieszych w ciągu dróg krajowych województwa podkarpackiego, gdzie wykonano infrastrukturę i instalacje zapewniające skuteczne oświetlenie tych miejsc.

W Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie – Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym, otwarto Centrum Wsparcia Badań Klinicznych. Jedno z trzydziestu trzech takich miejsc w Polsce. Budowa trwała blisko rok. Jej koszt – prawie 15 mln zł. Utworzenie CWBK zwiększy dostęp pacjentów do nowoczesnych terapii oraz wzmocni potencjał naukowo-badawczy szpitala.

STS Sanok po 34 rozegranych meczach w hokejowej ekstraklasie wycofał się z rozgrywek sezonu 2025/2026. Zespół z Podkarpacia nie wygrał żadnego meczu i ma zerowy dorobek punktowy.

Szpital Specjalistyczny w Sanoku po raz pierwszy w swojej historii wykonał tomografię komputerową serca – jedno z najbardziej zaawansowanych badań obrazowych w nowoczesnej diagnostyce kardiologicznej.

Przez trzy dni (27–29 stycznia) Szczyrk oraz okoliczne miejscowości były areną zmagania 40 najlepszych

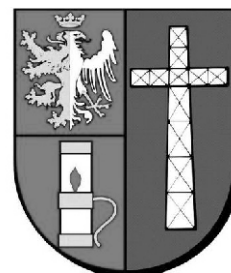
zespołów ratowniczych z Polski i zagranicy. Z XX Międzynarodowych Zimowych Mistrzostw w Ratownictwie Medycznym, ratownicy z Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego – Sylwek Mocur i Damian Nowak, wrócili z nie byle jakim trofeum. Dostali Nagrodę Prezydenta Miasta Bielska-Białej za zajęcie I miejsca w jednej z mistrzowskich konkurencji.

Dziś w województwie podkarpackim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa, która potrwa do 30 kwietnia. Obowiązkowi kwalifikacji wojskowej podlegać będzie 15 031 osób. W tym 11 442 mężczyzn urodzonych w 2007 r. (rocznik podstawowy), 2739 mężczyzn urodzonych w latach 2002-2006, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej oraz 850 kobiet.

6 589,67 zł brutto miesięcznie wynosi obecnie świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat. Wg danych na koniec stycznia, obecnie w województwie podkarpackim ZUS wypłaca takie świadczenie 175 osobom. Jeszcze w grudniu 2022 r. liczba stulatków na Podkarpaciu wynosiła 117 osób.

Ponad 20 funkcjonariuszy Straży Granicznej z górskich placówek w Czarnej Górnjej, Stuposianach, Ustrzykach Górnych i Wetlinie, mundurowi z Karpackiego OSG oraz ratownicy bieszczadzkiego GOPR-u szlifowali umiejętność poruszania się na nartach skiturowych, skuterach śnieżnych, quadach na gąsienicach oraz współdziałania z załogą śmigłowca SG.

Z powiatu...



Pod obiektem WS 2/3 w Cergowej na trasie S-8 wykonano 40 pali wielkośrednicowych o średnicy 1 metra, a 4 z nich przeszły właśnie statyczne próby obciążeniowe na wciskanie. Badanie pojedynczego pala trwa około 4–5 godzin, dlatego komplet prób dla całego obiektu zajął około 20 godzin. Każdy z pali został obciążony siłą 5177 kN, czyli ok. 520 ton.

W Wojewódzkim Szpitalu Podkarpackim im. Jana Pawła II w Krośnie sytuacja z agresywnymi pacjentami jest tak poważna, że zdecydowano się na skorzystanie z usług firmy ochroniarskiej.

W Krośnie rozpoczęło działalność Branżowe Centrum Umiejętności Lotniczych. Branżowe Centrum Umiejętności Lotniczych będzie działać w strukturach

Zespołu Szkół Mechanicznych. Szkoła dysponuje już rozbudowanym zapleczem lotniczym, w tym specjalistycznymi laboratoriami (nawigacji, radionawigacji, silników lotniczych, obsługi hangarowej) oraz dostępem do lądowiska Iwonicz o powierzchni ponad 140 ha. Ma też swoją flotę statków powietrznych: szybowce Junior i Perkoz oraz motoszybowce Pipistrel Sinus.

W dniu 5 lutego 2026 roku, w Krośnie, podpisano umowę na realizację robót budowlanych obejmujących remont konserwatorski, przebudowę oraz zmianę sposobu użytkowania kamienicy przy ul. Blich 1. Po zakończeniu inwestycji budynek stanie się nową siedzibą główną Muzeum Rzemiosła w Krośnie.

21 stycznia 2026 roku aula Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie stała się centrum debaty o strategicznych wyzwaniach współczesności. Druga edycja Akademickiego Forum Bezpieczeństwa zgromadziła ekspertów, wojskowych oraz przedstawicieli administracji, by wspólnie pochylić się nad kondycją bezpieczeństwa państwa i regionu.

HackCarpathia to największy maraton programowania w Rzeszowie. Organizowany jest przez Podkarpackie Centrum Innowacji oraz Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Nowością trzeciej edycji będą eliminacje regionalne, które zaplanowano w Krośnie (21 marca) i Mielcu (14 marca).

XII Memoriał Zenona Jaracza w Łuczniectwie rozegrany został w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jedliczu. Do rywalizacji, w dziesięciu kategoriach, przystąpiło 117 zawodników z 11 klubów Województwa Podkarpackiego i Małopolskiego.

8 lutego 2026 roku w hali MOSiR przy ul. Bursaki w Krośnie odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej Zakładów Pracy o Puchar Dyrektora MOSiR. W sportowej rywalizacji wzięło udział pięć drużyn, które od pierwszych minut dostarczyły wielu emocji, dynamicznych akcji oraz walki o każdy centymetr boiska. Zawody wygrała drużyna KMP w Krośnie.

Powiat Krośnieński konsekwentnie realizuje działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. W ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 zakupiono defibrylatory AED wraz z szafkami. Łączny koszt inwestycji wyniósł ponad 41 tys. zł.

Na linii kolejowej nr 108, na odcinku za stacją Krosno w kierunku Targowisk, rozpoczęły się pierwsze prace rozbiórkowe związane z długo zapowiadaną modernizacją trasy.

Spółka Uzdrawisko Iwonicz poinformowała o zmianie na stanowisku prezesa. Piotr Komornicki, jej wieloletni szef, zakończył zawodową drogę i przeszedł na emeryturę. Spółka Uzdrawisko Iwonicz poinformowała o zmianie na stanowisku prezesa. Piotr Komornicki, jej wieloletni szef, zakończył zawodową drogę i przeszedł na emeryturę.

Zgminy ...



Gala Sportu Powiatu Krośnieńskiego została zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Krośnie i 10 urzędów gmin powiatu krośnieńskiego. Gospodarzem tegorocznego wydarzenia była gmina Rymanów, która zaprosiła uczestników do sali miejscowego GOK.

W rymanowskim kościele odbyło się wyjątkowe wydarzenie artystyczne – II „Odyseja Dźwięków”, która na długo pozostanie w pamięci uczestników. Koncert stał się prawdziwą muzyczną podróżą pełną emocji, wzruszeń i momentów autentycznej magii. Kościół wypełnił się po brzegi, a imponująca liczba odbiorców śledzących transmisję na żywo potwierdziła, jak duże jest zapotrzebowanie na wspólne przeżywanie kultury na wysokim poziomie.

Na terenie stadionu sportowego w Rymanowie powstał nowy magazyn o powierzchni użytkowej 180 m². Obiekt, oprócz przestronnej części magazynowej, wyposażony jest również w zmodernizowane sanitariaty, co znacząco poprawia funkcjonalność budynku i komfort jego użytkowania. Inwestycja stanowi zadanie własne Gminy Rymanów realizowane w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

20 stycznia w Liceum Ogólnokształcącym w Rymanowie odbyło się spotkanie robocze poświęcone organizacji Spartakiady Sportowo-Obronnej Klas Wojskowych. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele Ośrodka Zamiejscowego w Rzeszowie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, Starostwa Krośnieńskiego, Gminy Rymanów oraz Zespołu Szkół Publicznych w Rymanowie. Celem spotkania było omówienie kwestii organizacyjnych związanych z przygotowaniem wydarzenia, które odbędzie się w dniach 27–28 marca 2026 r.

222 żłobki i kluby dziecięce prowadzone przez gminy otrzymają w 2026 r. dofinansowanie z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu „Aktywne Place Zabaw”. Środki wykorzystane będą do budowy, przebudowy lub doposażenia placów zabaw. Wśród tego grona znalazły się placówki z terenu gminy Rymanów: Gminny Żłobek "Wesołe Maluchy" w Rymanowie Zdroju – Desznie – przyznana kwota dofinansowania: 150 000,00 zł, Gminny Żłobek w Rymanowie – przyznana kwota dofinansowania 114 000,00 zł. W obu przypadkach wartość projektu to 100% dofinansowania.

Ochotnicza Straż Pożarna we Wróbliku Szlacheckim

- prezentacja gminnych jednostek OSP

Historia powstania OSP we Wróbliku Szlacheckim jest bardzo ciekawa, a zaczęła się w roku 1944, kiedy to dwaj mieszkańcy, nieżyjący już Piotr Sroka i Ignacy Zubik odkryli nad brzegiem rzeki Tabor stojącą bezużytecznie starą sikawkę strażacką. Zaciekawieni postanowili przyciągnąć ją pod dom ludowy i umieścić w starej szopie. To wtedy zrodziła się myśl utworzenia we Wróbliku Szlacheckim straży pożarnej.

2 stycznia 1945 r. odbyło się walne zebranie, na którym zdecydowano powołać do życia jednostkę strażacką oraz wybrano zarząd. Naczelnikiem został Ignacy Zubik, prezesem – Stanisław Mazurek, w-ce prezesem – Stanisław Prorok, gospodarzem – Piotr Sroka, sekretarzem – Marian Jaworek, a skarbnikiem – Józef Oberc. Na członków powołano: Józefa Urbanika, Józefa Buczka, Adama Wojtonia, Jana Pelczara, Jana Górala, Józefa Mazurka i Józefa Smolenia. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Józef Adamowicz, a członkami: Stanisław Tabisz i Józef Śniezek.

Za potrzebę pierwszej wagi uznano odremontowanie sikawki i budowę nowej remizy, co rozłożono na kilka lat. Źródłem dochodów mogły być jedynie festyny i zabawy.

W 1950 roku jednostce z Wróblika Szlacheckiego przydzielono nową motopompę, jednak przez dłuższy czas znajdowała się ona w Sanoku. Dopiero, gdy zapewniono, że będzie umiejscowiona w bezpiecznym miejscu – w budynku obecnie zamieszkałym przez dh. Stanisława Schrepfera – trafiła w ręce strażaków wraz z pozostałym sprzętem.

27 maja 1951 r. odbyły się pierwsze zawody strażackie we Wróbliku Szlacheckim, co było próbą sprawnościową nowego sprzętu pożarniczego oraz nowej motopompy.

W roku 1958 jednostce nadano nowy sztandar, który funkcjonował przez 60 lat. Fundusze otrzymane z uroczystości poświęcenia i przekazania przeznaczone zostały na zakup materiałów budowlanych pod nową remizę.

Walne zebranie w 1960 r. było bardzo burzliwe. Zarządowi zarzucono ospałość i niekompetencję względem pracy oraz budowy remizy, wobec czego zdecydowano się powołać nowy zarząd. Prezesem został Wojciech Ziemiański, w-ce prezesem – Stanisław Zychowicz, naczelnikiem – Ignacy Zubik, a jego zastępcą – Kazimierz Szymanek. Na skarbnika wybrano Mieczysława Jabłońskiego, gospodarzem został Spyrydian Kostewicz, a sekretarzem – Stanisław Mazurek. Funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej objął Józef Mazurek, a na członków wybrano Józefa Oberca i Jana Górala. Motorycznym został Jan Wojtoń.

1964 r. – dzięki solidnej i ofiarnej pracy udało się oddać do użytku nowo wybudowaną remizę strażacką.

Pod koniec 1965 roku strażacy z Wróblika Szlacheckiego kupili za własne środki samochód ciężarowy marki „LUBLIN”, którego uroczyste przekazanie do użytku nastąpiło 20 maja 1966 r.

28 marca 1967 r. na walnym zebraniu powołano nowe władze. Prezesem został Stanisław Zychowicz, naczelnikiem – Jan Wojtoń, zastępcą naczelnika – Kazimierz Szymanek, a gospodarzem – Piotr Sroka.

W 1980 r. w miejsce wysłużonego już auta jednostka otrzymała używany samochód pożarniczy – beczkowiec marki STAR 20, który służył druhom do 1995 r. Dzięki ówczesnemu sołtysowi



dh Stanisławowi Prorokowi wieś wyraźnie się ożywiła, a dzięki pracy nauczycieli oraz członków zarządu w składzie: Jan Bronkowski, Stanisław Schrepfer, Andrzej Duel (DIL), Kazimierz Dworzański oraz Piotr Sroka powołano Młodzieżową Drużynę Pożarniczą.

W 1995 r. z jednostki wojskowej w Nowym Sączu strażacy otrzymali samochód marki STAR 200, który został skarasowany jako pierwszy w ówczesnym województwie krośnieńskim. Do jego otrzymania przyczynili się: ówczesny Burmistrz Gminy Rymanów Jan Rajchel, Prezes Zarządu ZOSP RP w Krośnie Janusz Konieczny oraz Naczelnik Jan Wojtoń.

15 lipca 1995 r. miało miejsce uroczyste przekazanie oraz poświęcenie samochodu strażackiego przez ks. proboszcza Zdzisława Pokrywkę. Wydarzenie zbiegło się z 50-tą rocznicą powstania OSP we Wróbliku Szlacheckim.

13 stycznia 2001 r. podczas walnego zebrania powołano nowy zarząd. Prezesem został Jan Bronkowski, naczelnikiem – Jan Wojtoń, a jego zastępcą – Leszek Buczek, skarbnikiem – Franciszek Hnat, sekretarzem – Ludwik Kołodziejczyk, a gospodarzem – Kazimierz Żaczek. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej powołano Stanisława Schrepfera, a członkami zostali: Tomasz Schrepfer i Artur Chodyniecki.

W 2002 r. strażacy zorganizowali 14-osobową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą oraz nawiązali współpracę ze słowacką jednostką pożarniczą w KUKOWEJ, z którą wspólnie uczestniczyli w zawodach strażackich.

W 2006 r. kolejny raz nastąpiła zmiana zarządu. Prezesem pozostał Jan Bronkowski, wice prezesem został Tomasz Schrepfer, naczelnikiem – Leszek Buczek, a jego zastępcą – Kazimierz Żaczek. Na skarbnika powołano Franciszka Hnatę, sekretarzem został Ludwik Kołodziejczyk, a gospodarzem – Ryszard Błaż.

31 stycznia 2009 r. na walnym zgromadzeniu z funkcji prezesa, ze względu na stan zdrowia, zrezygnował Jan Bronkowski, a zastąpił go Ludwik Kołodziejczyk. Sekretarzem został Szczepan Misiewicz.

14 lutego 2012 r. w godzinach porannych śmiercią tragiczną w pożarze własnego samochodu zginął prezes Ludwik Kołodziejczyk. Był to jeden z najczarniejszych dni w historii jednostki. Funkcję prezesa objął po nim dh Franciszek Hnat, natomiast skarbnikiem został Szczepan Misiewicz.

12 lipca 2015 r. druhowie obchodzili uroczystość 70-lecia powstania jednostki.

28 stycznia 2017 r. z funkcji naczelnika zrezygnował Leszek Buczek, a z funkcji zastępcy naczelnika – Kazimierz Żaczek. Nowym naczelnikiem został Paweł Hnat, jego zastępcą – Paulina Miętka, a sekretarzem – Wojciech Miętka. Prezesem ponownie został Franciszek Hnat, w-ce prezesem – Tomasz Schrepfer, skarbnikiem – Szczepan Misiewicz. Komisja rewizyjna pozostała bez zmian.

Od tego momentu jednostka rośnie w siłę, pozyskuje nowy sprzęt oraz nowych, przeszkolonych członków, uczestniczy w manewrach i zawodach.

W 2018 roku strażacy z Wróblika Szlacheckiego doczekali się ważnej chwili: poświęcenia i nadania nowego sztandaru. Po 60 latach stary sztandar odprowadzony został przez sztandarowego dh. Stanisława Schrepfera w asyście druhow: Kazimierza Żaczka i Mateusza Miętki do miejsca godnego przechowywania. Nowy sztandar został uroczystie przyjęty z rąk prezesa Franciszka Hnata przez sztandarowego Tomasza Schrepfera w asyście naczelnika Pawła Hnata i skarbnika Szczepana Misiewicza.

W 2022 roku w gminnych zawodach strzelniczych OSP jednostka z Wróblika Szlacheckiego w składzie: Paweł Hnat, Szczepan Misiewicz i Piotr Kilarski zajęła drużynowo I miejsce.

4 sierpnia 2023 r. wysłużonego 43-letniego Stara 200 w garażu zastąpił samochód marki Renault Midlum. Było to możliwe dzięki staraniom druhow, pomocy Starosty Krośnieńskiego Jana Pelczara, Burmistrzów Gminy Rymanów: Wojciecha Farbańca i Grzegorza Wołczańskiego, Nadleśnictwa Rymanów oraz partnerów jednostki: Fundacji Banku PKO BP i Firmy Farmutil. Wysłużony samochód wykupił kierowca z OSP we Wróbliku Szlacheckim druh Marek Ząbek.

Obecnie w skład zarządu OSP we Wróbliku Szlacheckim wchodzi:

- Prezes: Franciszek Hnat (od 3 grudnia 2001 r.)
- Skarbnik: Szczepan Misiewicz (od 25 maja 2012 r.)
- Wiceprezes: Tomasz Schrepfer (od 25 maja 2012 r.)
- Wiceprezes:-naczelnik Paweł Hnat (od 10 kwietnia 2018 r.)
- Zastępca naczelnika: Paulina Miętka (od 10 kwietnia



2018 r.)

- Sekretarz: Wojciech Miętka (od 10 kwietnia 2018 r.)
- Członek zarządu: Marek Miszczak (od 10 kwietnia 2018 r.)
- Gospodarz: Piotr Kijowski (od 19 sierpnia 2021 r.)

Skład komisji rewizyjnej:

- Stanisław Schrepfer (od 3 grudnia 2001 r.)
- Natalia Hnat (od 10 kwietnia 2018 r.)
- Mateusz Miętka (od 19 sierpnia 2021 r.)

W jednostce OSP we Wróbliku Szlacheckim jest 39 strażaków, w tym: 5 członków honorowych, 34 członków czynnych (w tym 7 kobiet) oraz 20 druhow, którzy mogą uczestniczyć w działaniach ratowniczych.

UG - S. Tworek



DZIĘKUJĘ CI KAPITANIE

Jerzy Kukła urodził się 26.01. 1912 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jego ojciec Jan Kukła, był urzędnikiem państwowym i w 1913 r. został przeniesiony do Rymanowa, gdzie zamieszkał na stałe z żoną Zofią z domu Bekier wraz z siedmiorgiem dzieci. Jerzy Kukła uczęszczał do szkoły powszechnej w Rymanowie, a do gimnazjum w Krakowie i Samborze. Jego młodość przypadła na okres dwudziestolecia międzywojennego, a wybrany zawód i wykształcenie wynikało z Jego zainteresowań - fascynacji morzem,- jak wielu Jego rówieśników, chciał zostać marynarzem, pływać i poznawać świat.

Stało się to możliwe dzięki postanowieniom Traktatu Wersalskiego po I Wojnie Światowej przyznającego Polsce dostęp do morza w postaci ponad 140 – kilometrowego odcinka wybrzeża. W 1920 roku działalność rozpoczęła Szkoła Morska w Tczewie, jako pierwsza polska szkoła kształcąca kadry dla morza, gdzie naukę pobierali kandydaci na oficerów i kapitanów floty handlowej. Jerzy Kukła w 1929 r. zdał egzamin konkursowy i ukończył szkołę w 1933 roku, uzyskując dyplom Oficera Mechanika Polskiej Marynarki Handlowej. Nie był zawodowym żołnierzem oficerem Marynarki Wojennej, pracował w Marynarce Handlowej. W latach 1933 – 38 odbywał praktyki w Stoczni Gdańskiej i Stoczni Modlińskiej. Od października 1936 pływał na statkach polskich przedsiębiorstw żeglugowych (s/s Pułaski i s/s Lublin) w charakterze mechanika, uzyskując kolejne dyplomy oficera mechanika III klasy, II klasy i w 1938 roku starszego mechanika. We wrześniu 1936 roku ożenił się z Rymanowianką Heleną z domu Nadziakiewicz i zamieszkali w Gdyni.

Przez cały czas II Wojny Światowej Jerzy Kukła służył za granicą na polskich statkach handlowych, pracując jako straszny mechanik. Udokumentowaniem tych działań od 1938 roku są książeczki żeglarskie, w których kapitanowie statków wpisywali i potwierdzali przyjęcie do załogi danego statku i zwolnienie. Bezpośrednio przed wybuchem wojny 14 lipca 1939 r., Jerzy Kukła został przyjęty na statek s/s „Kromań”. W ostatnich tygodniach pokoju statki polskie znalazły się poza Bałtykiem. Jednym z ostatnich statków, które opuściły polskie wody terytorialne był Kromań. Wybuch II Wojny Światowej zastał statek na morzu, a Kapitan, zgodnie z poleceniem armatora skierował go ku duńskim cieśninom i 2 września 1939 r. zawinął do Goteborga, a stamtąd do Bergen. W czerwcu 1940 r. s/s „Kromań” z polecenia brytyjskich władz zawinął do Dakaru w Senegal, podobnie jak wiele jednostek polskich, które znajdowały się w portach kolonii francuskich w Afryce, gdzie początkowo były bezpieczne. Po klęsce Francji alianckie statki przebywające w Dakarze zostały internowane przez kolaborujący z Niemcami rząd Vichy. Razem z „Kromaniem”

internowane było kilkadziesiąt statków alianckich. Internowanym statkom groziło wcielenie do niemieckiej marynarki. Z tym etapem historii II Wojny Światowej wiąże się słynna ucieczka statku Kromań z portu w Dakarze. Po ucieczce z Dakaru statków „Rozewie” i „Stalowa Wola”, Francuzi, chcąc uniemożliwić ucieczkę „Kromania” zdemontowali częściowo jego maszynownię. Pomimo braku części urządzeń zarekwirowanych przez Francuzów, nasi mechanicy (tu Jerzy Kukła) uruchomili prowizorycznie maszynę i nocą statek przedarł się przez sieć zaporową portu w Dakarze i dalej popłynął do angielskiego portu Freetown w Afryce Zachodniej, a stamtąd na Wyspy Brytyjskie. „Kroman” był szóstym polskim statkiem, który uciekł z portów Francuskiej Afryki Zachodniej. Za ten wyczyn kapitan Tadeusz Dybek i Jerzy Kukła zostali odznaczeni Orderem Imperium Brytyjskiego V stopnia. Historia ta została opisana w zbiorze opowiadań Arkadego Fiedlera zatytułowanym „Dziękuję ci, kapitanie” w rozdziale wspomniały „Kapitan i niezłomny statek”. Ze statku s/s Kromań, Jerzy Kukła zszedł w listopadzie 1940 roku a w lutym 1941 roku zamustrował się na m/s „Morska Wola”, na którym w czasie wojny odbywał rejsy w konwojach atlantyckich z Wielkiej Brytanii do Stanów Zjednoczonych i z powrotem, przewożąc dostawy wojenne ze Stanów Zjednoczonych. W sumie przez cztery lata s/s „Morska Wola” odbył aż 40 takich podróży przez Atlantyk, unikając szczęśliwie licznych ataków, w których niemiecka marynarka wojenna zatopiła wiele alianckich statków. Na tym statku Jerzy Kukła służył do końca wojny i na nim, w listopadzie 1945 roku, po pięciu latach, wrócił do kraju. (co potwierdzają zapisy w książeczkach żeglarskich).

Za w/w działania i udział w konwojach Jerzy Kukła otrzymał odznaczenia:

1. Wspomniany powyżej Order Imperium Brytyjskiego nadany przez Króla Wielkiej Brytanii w 1941 roku.
2. Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami nadany przez Rząd RP w Londynie w 1944 roku za udział w konwojach.
3. Medal Morski Polskiej Marynarki Handlowej z potrójnym okuciem nadany przez Rząd RP w Londynie w 1945 r. za rzetelną służbę i nienaganne sprawowanie się na morzu w czasie II Wojny Światowej.
4. Atlantic Star (Gwiazda Atlantyku) nadany przez Rząd Brytyjski w 1945 roku.

Po powrocie do kraju w latach 1946 – 47 Jerzy Kukła pływał w charakterze starszego mechanika na s/s „Białystok”. Od maja 1949 roku został przyjęty do Inspektoratu Technicznego G. A. L. w charakterze Inspektora Technicznego. Z końcem lipca 1950 roku został delegowany na m/s „Batory”, na którym pływał jako starszy mechanik do stycznia 1951r. Od 1952 do

1958 roku pracował w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni jako starszy mechanik, przy próbach nowo budowanych statków. W tym czasie przeprowadził próby ponad 50-ciu statków. W 1957 roku uzyskał dyplom ukończenia studiów wyższych stopnia pierwszego na wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. W 1958 r. w wyniku werbowania marynarzy do pracy na zagranicznych statkach, przyjął pracę na stanowisku starszego mechanika we flocie handlowej Egiptu, pływając na Kanale Sueskim, gdzie pracował bez przerwy do 1962 roku. Następnie, z powodu braku możliwości zatrudnienia na polskich statkach, przez kilka lat pływał na statkach armatora pakistańskiego. Na

koniec pracował dla Neptun Orient Lines z Singapuru, planował powrót do kraju i przejście na emeryturę. Zasłabł nagle w czasie pracy i zmarł w szpitalu w Singapurze 10 maja 1971 roku. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Gdyni Witominie.

Lucyna Batkiewicz

P.S.

Mundur Jerzego Kukli – medale, odznaczenia i dokumenty znajdują się w Izbie Regionalnej „Stowarzyszenia Nasz Rymanów”.

Wyjątkowa wizyta w Warszawie

Dwa emocjonujące dni w Warszawie - najpierw, jako pierwsza szkoła z Podkarpacia, zwiedziliśmy budynek Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie zapoznaliśmy się ze sposobem funkcjonowania Kancelarii, oraz spotkaliśmy się z sekretarzem stanu Panem Jakubem Stefaniakiem, następnie zwiedziliśmy Sejm, gdzie przysłuchiwaliśmy się obradom naszego parlamentu.

Tam również mieliśmy zaszczyt poznać Wiceministra Rolnictwa Panią Małgorzatę Gromadzką, która opowiedziała uczniom o kulisach pracy parlamentarnej. W drugim dniu dzięki uprzejmości Pana prof. Romana Kuźniara – byłego doradcy prezydenta Bronisława Komorowskiego, odwiedziliśmy Uniwersytet Warszawski, poznając jego historię i strukturę funkcjonowania. Te dwa, niezwykle intensywne dni były wspaniałą lekcją parlamentarzystwa i historii.

Z tego miejsca serdecznie dziękujemy Pani Justynie Szepieniec z Fundacji Jasia Wędrowniczka, która zorganizowała wyjazd, oraz Pani Poseł Joannie Frydrych, która troskliwie zaopiekowała się nami w Parlamencie.

LO w Rymanowie





RAJD DNIA KOBIET-

-POPOWA POLANA-

8 MARCA (NIEDZIELA)





Zbiórka: Przełęcz Szklarska, godz. 10:00

Trasa: Pieszka wycieczka na Popową Polanę – malownicze widoki gwarantowane!

Przerwa: Na posiłek i zdjęcia

Wskazówki dla uczestników:

- Zależnie od warunków pogodowych:
- ciepłe ubranie i wygodne buty
- Prowiant i napoje we własnym zakresie

Kontakt / Informacje:
Sabina: 693 718 978

Uwaga: Uczestnicy rajdu biorą udział na własną odpowiedzialność

Zabierz ze sobą mały kamyczek z napisem „Love” i zostaw go na trasie – niech niesie dobre emocje dalej.



Organizatorem i inicjatorem rajdu jest Stowarzyszenie Nasz Rymanów oraz Klub Fox On The Run



Poświęcenie

Poświęcenie to czyn ofiarny, pełen bohaterstwa i samozaparcia, także gotowość do ponoszenia ofiar. O poświęceniu mówimy, gdy oddaje się coś komuś lub sobie jakiejś ważnej sprawie; rezygnuje się z kogoś lub z czegoś. Wybór zawodu, celu życia również mieści się w definicji poświęcenia.

W serialu „Ołowiane dzieci” w reżyserii Macieja Pieprzycy mąż zadaje pytanie doktor Jolancie Wadowskiej – Król: „Ale dlaczego właśnie ty?” Odpowiedzi nie słyszymy, bo w tym momencie rozszluszczeni i podburzeni przez funkcjonariusza służby bezpieczeństwa pracownicy huty (Huty Metali Nieżelaznych Szopienice) wybijają okno w ich mieszkaniu i podpalają samochód. Akcja serialu, którego premiera na miała miejsce w tym roku, osnuta jest wokół wydarzeń z lat 70-tych. Dzieci zaczynają poważnie chorować na ołowicę. Doktor z przychodni (główna bohaterka) musi podjąć życiowe decyzje. W ówczesnej sytuacji politycznej diagnozowanie i leczenie pacjentów z Szopienic było czymś więcej niż tylko wykonywaniem pracy. Nikt tego nie chce, ani partyjniacy, którym zależy na sukcesie gospodarczym, ani dyrekcja, która miała wiele za uszami w sprawie ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami, ani sami pracownicy, którzy mówią, że huta ich żywi. Nawet matki chorych dzieci nie chcą słyszeć o wyjeździe dzieci do sanatorium na długie miesiące. W tej sytuacji wykonywanie zawodu zaczyna mieścić się w kategoriach poświęcenia. Na jakiś czas musi rozstać się z bliskimi, sama naraża swoje zdrowie, bezpieczeństwo, wreszcie karierę (szczegółów nie zdradzam, by chcąc obejrzeć serial mogli na własny sposób go zinterpretować). Interesujące jest to, jak przebiega proces poświęcenia siebie w imię wyznawanych wartości. Skoro nie pada odpowiedź na pytanie: „Ale dlaczego właśnie ty?”, to może jej nie ma. Czasem alternatywy brak. Człowiek zdolny do poświęceń tak jest ukształtowany, że robi to, co wynika z jego dotychczasowych wyborów. Decyzja jest naturalną konsekwencją wcześniejszych czynów. I dzieje się tak bez względu na zdanie innych. Wadowska – Król wielokrotnie nazywana jest wariatką, zwłaszcza przez tych, którym chce pomóc. Ale mimo cierpienia, często bezradności robi swoje, szuka sposobów realizacji celów i nie nazywa tego poświęceniem.

Odrzucenie komfortu, spokoju bywa postrzegane nierzadko jako szaleństwo. Zygmunt Korczyński (bohater „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej), syn powstańca, wybucha złością i postawę ojca nazywa skrajnym indywidualizmem, bo, jak wierzy, przez jego decyzję o przystąpieniu do powstania nie może zająć należytego mu miejsca w świecie (w praktyce oznacza to

spędzanie długich miesięcy w stolicach europejskich, modnych kurortach i brak przymusu pracy). Mówi o nim, że był szaleńcem. Sądzę, że Andrzej Korczyński nie postrzegał swych decyzji ani w kategorii poświęcenia, ani szaleństwa. Robił, co trzeba było w tamtej sytuacji dziejowej. Zastanawiające jest, czy coś łączy tych, którym przypisuje się kategorię poświęcenia. Gdyby przyjrzeć się jeszcze jednemu bohaterowi literackiemu – księdzu Piotrowi z III części „Dziadów” gotowemu wziąć na siebie pokutę butnego grzesznika Konrada (Panie, otom ja sługa dawny, grzesznik stary,/ Sługa już spracowany i niezgodny na nic./ Ten młody, zrób go za mnie sługą Twojej wiary./ A ja za jego winy przyjmę wszystkie kary./ On poprawi się jeszcze, on wsławi Twe Imię./ Módlmy się, Pan nasz dobry! Pan ofiarę przyjmie), to wniosek jest jeden – nikt nie wybiera drogi poświęcenia, raczej trzeba powiedzieć, że po prostu idzie swoją drogą. Lekarka, powstaniec, ksiądz mają głęboką wiarę w coś lub kogoś i dlatego gotowi są na wiele. Czyste przekonanie o słuszności celu i własnych wyborów zdaje się łączyć ludzi gotowych zrezygnować z bezpieczeństwa, komfortu, przyjemności. I nikt z nich nie stawia sobie pomników męczeństwa.

„Kanał” w reżyserii Andrzeja Wajdy z 1957 roku był pierwszym filmem artystycznym podejmującym temat powstania warszawskiego. Tematem filmu nie stała się sytuacja historyczna — przekonywał [Andrzej Wajda] — lecz ludzie, bohaterowie: młodzi żołnierze AK, ich walka o utrzymanie nie tyle życia, co godności. [...], kiedy garstka zdziesiątkowanych powstańców Armii Krajowej wychodziła po kapitulacji z Warszawy, wróg musiał uznać w nich żołnierzy. W filmie poświęcenie pokazano tak, jak czynili to greccy tragiccy — jest ono aktem wyboru postawy w sytuacji niezależnej od człowieka. „Kanał”, film o klęsce, został przyjęty jako film o zwycięstwie ducha (Tadeusz Miczka, Powstanie warszawskie – temat „arcypolski” w epizodach filmowych, „Postscriptum” nr 2 (50), 2005).

Gdy motywu poświęcenia poszukuje się w kanonie polskiej literatury, nie da się pominąć „Ludzi bezdomnych” Żeromskiego. Tomasz Judym, którego zwykło się nazywać wzorcowym inteligentem XIX wieku, zostawia dobrą pracę, rozstaje się z ukochaną kobietą i chce pracować sam w Zagłębiu Dąbrowskim (zauważalne są pewne analogie między Jolantą Wadowską – Król a Tomaszem Judymem). Czy mu się powiodło, nie wiadomo. Powody poświęcenia szczęścia osobistego i spokojnej posady sam wyjaśnił przymusem spłacenia długu wobec społeczeństwa, a ponadto usposobieniem, charakterem – dostrzegł w sobie załączek

dorobkiewiczza i uznał, że tylko w tak radykalny sposób może nad nim zapanować. W jego mniemaniu zrobił, co musiał. Co z tego, że mamy dla niego gotowy scenariusz z happy endem, według którego szczęśliwy i spełniony z Joasią u boku leczy pacjentów w Zagłębiu Dąbrowskim, szerzy wiedzę na temat znaczenia higieny dla zdrowia i przyczynia się do podniesienia jakości życia robotników.

Zdolność do poświęcenia zawsze będzie niepojęta, jak gdyby była zaprzeczeniem instynktownej chęci wyboru dobra własnego. Jest w tym coś ponadludzkiego,

niezwyczajnego, jakiś szósty zmysł, który pozwala człowiekowi intuicyjnie rozpoznać sytuacje i podjąć decyzje, czasem wbrew logice, finalnie okazujące się słuszne. W filmie dokumentalnym „Doktórka” Wojciecha Królikowskiego (vod.tvp.pl) wnuczka mówi o dr Wadowskiej-Król: Postawa babci może być przykładem dla innych. Owszem, może, ale biografie tych, którzy wybierają sobie tak trudne życie, dowodzą jednego, zawsze decyzja podjęta jest indywidualnie i w zgodzie z sobą.

Przeznacz nam swój 1,5% podatku

Jeżeli doceniasz naszą pracę społeczną - przeznacz nam 1,5% podatku dochodowego za 2025 rok, na wsparcie naszej statutowej działalności.

Stowarzyszenie Nasz Rymanów posiada od 2014 roku statut Organizacji Pożytku Publicznego.

Numer KRS 0000 15 119

Zarząd Stowarzyszenia



Odeszli do wieczności (14 I 2026 – 08 II 2026)

- 14.01 – **Szczepaniak Maria zd. Sołtysik** (l. 65) – Rymanów-Zdrój
- 15.01 – **Łoś Jan** (l. 87) – Bałucianka
- 15.01 – **Szafran Stanisław** (l. 88) – Bzianka
- 19.01 – **Zych Aniela zd. Fajkiel** (l. 85) – Klimkówka
- 21.01 – **Gosztyła Stanisław** (l. 77) – Bartoszków
- 26.01 – **Skwarcan Marianna zd. Truszkowska** (l. 78) – Rymanów-Zdrój
- 31.01 – **Wojtuń Maria zd. Smerecka** (l. 89) – Rymanów
- 01.02 – **Krupa Agnieszka zd. Szajna** (l. 81) – Milcza
- 01.02 – **Oberc Władysław** (l. 72) – Posada Górna
- 04.02 – **Niemczyk Zofia zd. Gładysiewicz** (l. 79) – Posada Górna
- 07.02 – **Rajnik Józef** (l. 88) – Posada Górna
- 07.02 – **Wójcik Teresa zd. Lorenc** (l. 80) – Wróbliek Królewski
- 08.02 – **Żaczek Kazimierz** (l. 74) – Wróbliek Szlachecki

Opr. (PIP)

Nasz Rymanów

miesięcznik

www.naszrymanow.eu

Wydawca:

Stowarzyszenie „Nasz Rymanów”
(Organizacja Pożytku Publicznego)
Prezes - Czesław Szajna (kom. 699 733 096)

Spółeczny zespół redakcyjny:

Wojciech Kilar (kom. 605 577 742)
Krzysztof Buczek (kom. 663 637 523)
Dariusz Królicki (kom. 503 025 664)
Rafał Glód, Andrzej Woźniak (fotografia)

Korekta tekstów:

Dominika Góra-Rygiel, Ewelina Górowska
Małgorzata Kijowska, Beata Miszczyk,
Urszula Pelczar

Redakcja nie odsyła materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów. Wszelkie materiały można składać również w miejscach sprzedaży miesięcznika do 20 dnia każdego miesiąca.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, a poglądy zawarte w tekstach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Anonimów nie publikujemy. Prenumeraty nie prowadzimy.

Skład i druk: **ComRox Krosno**
ul. Tysiąclecia 5a, 38-400 Krosno

Adres Stowarzyszenia i redakcji:
38-480 Rymanów, ul. Grunwaldzka 11
e-mail: naszrymanow@op.pl

Dyżur redakcji w każdy piątek
w godz. 18 - 20

Egzemplarze archiwalne nabyć można
w redakcji oraz w biurze
Informacji Turystycznej w Rymanowie Zdroju
i sklepie Geo-office w Rymanowie.

Okładka:
Odyseja Dźwięków w Rymanowie
- foto: M. Czado

Konto bankowe: **Bank Spółdzielczy w Rymanowie - 58 8636 0005 2001 0005 6153 0001**



W Rymanowie powstał nowy obiekt

Na terenie stadionu sportowego w Rymanowie powstał nowy magazyn o powierzchni użytkowej 180 m². Obiekt, oprócz przestronnej części magazynowej, wyposażony jest również w zmodernizowane sanitariaty, co znacząco poprawia funkcjonalność budynku i komfort jego użytkowania.

Investycja stanowi zadanie własne Gminy Rymanów realizowane w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Łączny koszt przedsięwzięcia wyniósł około **1 437 000 zł**, z czego ponad **1,1 mln zł** pochodziło z pozyskanego dofinansowania.

Gmina Rymanów konsekwentnie i intensywnie rozbudowuje infrastrukturę związaną z obroną cywilną oraz bezpieczeństwem mieszkańców. Realizowany projekt obejmował nie tylko budowę nowej hali magazynowej, ale także modernizację istniejących pomieszczeń, utwardzenie placu wokół budynku oraz zakup specjalistycznego sprzętu.

W ramach zadania Gmina doposażyła jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych w osuszacze pomieszczeń oraz zakupiła radiotelefony przewoźne, które znacząco



usprawniają komunikację i działania służb w sytuacjach kryzysowych.

Głównym celem projektu jest stworzenie sprawnie funkcjonującego systemu ochrony ludności i obrony cywilnej, gotowego do działania w przypadku różnego rodzaju zagrożeń – od klęsk żywiołowych po sytuacje wymagające szybkiej ewakuacji. To kolejny ważny krok w stronę zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców gminy Rymanów oraz poprawy warunków pracy służb ratowniczych.

Dofinansowanie przewozów

na trasie Klimkówka – Rymanów-Zdrój – Klimkówka

Gmina Rymanów pozyskała kolejne środki zewnętrzne na rozwój lokalnej komunikacji. Tym razem wsparcie w wysokości 71 535,00 zł pochodzi z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych i zostało przeznaczone na realizację zadania polegającego na uruchomieniu przewozów autobusowych na trasie Klimkówka – Rymanów-Zdrój – Klimkówka.

Udział finansowy Gminy Rymanów wynosi **69 065,00 zł**. Autobusy kursują od poniedziałku do piątku, pięć razy dziennie. Przewozy zostały uruchomione 2 stycznia i będą realizowane do 31 grudnia 2026 roku.

Łączna kwota wsparcia przyznana dla województwa podkarpackiego wynosi **76 640 931,25 zł**. Dzięki tym środkom dofinansowanie trafi do 37 gmin, 4 związków samorządowych oraz 1 powiatu, co znacząco przyczyni



się do poprawy dostępności transportu publicznego w regionie.

Remont poczekalni w Rymanowie-Zdroju

W Rymanowie-Zdroju zakończyła się ważna inwestycja, która znacząco podniosła komfort mieszkańców oraz kuracjuszy. Gmina Rymanów przeprowadziła kompleksowy remont pomieszczeń poczekalni oraz toalet, poprawiając ich estetykę, funkcjonalność i standard użytkowania.

Jak podkreśla burmistrz Grzegorz Wołczański, zakres prac był szeroki i obejmował m.in.: skucie starych okładzin ściennych i posadzek, wykonanie nowych powierzchni z trwałych i estetycznych płytek ceramicznych, a także malowanie ścian i sufitów. W ramach zadania wymieniono również drzwi wewnętrzne.

Zadbano także o zaplecze techniczne obiektu – wykonano modernizację instalacji elektrycznej wraz z montażem nowych opraw oświetleniowych i łączników, zamontowano nowe grzejniki oraz nowoczesną armaturę sanitarną, a także przeprowadzono niezbędne prace hydrauliczne.



Dzięki realizacji inwestycji obiekt zyskał nowoczesny wygląd, lepszą funkcjonalność oraz wyższy standard higieny i bezpieczeństwa. Całkowity koszt zadania wyniósł **63 460,00 zł**.

Rekrutacja na rok szkolny 2026/2027

Już w marcu rozpoczyna się rekrutacja na rok szkolny 2026/2027 do placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Rymanów, tj. do: przedszkoli, punktów przedszkolnych, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, klas I szkół podstawowych, oddziałów sportowych szkół podstawowych.

Szczegółowe informacje o rekrutacji znajdują się na stronie internetowej Gminy Rymanów.



Dofinansowanie na przebudowę i doposażenie placów zabaw przy gminnych żłobkach

Gmina Rymanów otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu „Aktywne Place Zabaw”.

Gminny żłobek „Wesołe Maluchy” w Rymanowie-Zdroju otrzymał **150 000,00 zł**, natomiast żłobek w Rymanowie – **114 000,00 zł**. Środki będą wykorzystane na budowę, przebudowę lub doposażenie placów zabaw.

W obu przypadkach wartość projektu to 100% dofinansowania.

An infographic with a white background and a blue and orange color scheme. It features the coat of arms of Rymanów and the logo of the Ministry of Family, Labour and Social Policy. The text is as follows:

264 000,00 zł

dofinansowania na przebudowę i doposażenie placów zabaw przy gminnych żłobkach!

w ramach programu "Aktywne Place Zabaw" 2026

Gminny Żłobek "Wesołe Maluchy" w Rymanowie Zdroju – Desznie – 150 000,00 zł

Gminny Żłobek w Rymanowie – 114 000,00 zł

A photograph of children playing on a colorful playground structure with slides and climbing equipment.

POWIATOWA GALA SPORTU

To był wyjątkowy wieczór - pełen emocji, dumy i sportowych inspiracji właśnie w Rymanowie. Podczas Powiatowej Gali Sportu, której organizatorem było Starostwo Powiatowe w Krośnie, uhonorowano najlepszych sportowców z całego powiatu krośnieńskiego, którzy swoją ciężką pracą, determinacją i pasją godnie reprezentują nasz region na arenach sportowych – od najmłodszych talentów po doświadczonych zawodników.

Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym!

Dziękujemy także trenerom, działaczom oraz wszystkim osobom wspierającym rozwój sportu i pomagającym osiągać kolejne sukcesy. Niech ta gala będzie motywacją do dalszej pracy i spełniania sportowych marzeń.

Z Gminy Rymanów nagrodzeni zostali:

Kategoria: Działacze sportowi

Wojciech Rygiel – Prezes Klubu Sportowego FLORIAN Rymanów-Zdrój

Kategoria: Trener

Bogdan Rajchel – trener w Klubie Sportowym MMA SOKÓŁ Rymanów

Kategoria: Sportowcy młodzieżowi

Szymon Oberc – zawodnik II-ligowej drużyny Krośnieńskiego Klubu Szachowego URANIA Krosno

Kategoria: Piłkarze

Grzegorz Wolczański, zawodnik GLKS KARPATY Klimkówka

Kategoria: Najlepszy Sportowiec 2025 roku na arenie lokalnej

Jan Rajchel, zawodnik MMA SOKÓŁ Rymanów

Kategoria: Sportowiec 2025 roku na arenie krajowej

Bartosz Argasiński – zawodnik Klubu Sportowego PROTENIS Kraków

Kategoria: Sportowiec z osiągnięciami na arenie międzynarodowej 2025

Kaja Rysz, zawodniczka szwajcarskiej ekipy World Tourowej Roland Le Dévoluy

Kategoria: Nagroda specjalna za szczególne osiągnięcia sportowe w 2025 roku

Piotr Grabowski – reprezentant Przemyskiego Klubu Niewidomych i Słabowidzących PODKARPACIE, niedowidzący biathlonista i biegacz narciarski.

Jeszcze raz wielkie gratulacje! Jesteśmy z Was dumni.

